

Wiadomości parańskie

Wystawa Bawełny

Zbyt mały rozgłos został wywołany między polskimi rolnikami Wystawą Bawełny, urządzoną w Jockey Klubie, staraniem Parańskiej Szkoły Agronomicznej, znajdującą się pod sprężystą dyktando, dra Raula Gomesa Pereira.

Wystawa jest bardzo pouczająca, gdyż oprócz wspaniałych okazów bawełny selekcjonowanej w Instytucie Agronomicznym w Campinas widzimy piękne okazy z Parany, a pomiędzy wystawionymi okazami zasługują w pierwszym miejscu na uwagę, bawełna z Caropolis.

Bawełna, wyhodowana w Campinas, przez sztuczny dobór, przewyższa swą doskonałością okazy amerykańskie i rosyjskie z Azji. Jest to w rzeczywistości pierwszorzędną bawełną.

W czasie wystawy znajdował się w jej lokalu, przedstawiciel rządu paulistańskiego młody agronom dr. Tarcisio Toledo Costa. Jego to w niezwykle uprzejmym i życzliwym w sposób interesujących wskazówek.

Bawełna lubi klimat ciepły a wilgotny.

Udaje się w najlepiej na gruntach gliniasto krzemistych. Grunt lubi głęboki, lecz zważywszy na jej niezbyt rozgęszczone korzenie, udaje się też na pływających ziemiach. Stanowisko w płodozmianie najlepsze po motylkowych t. j. grochu, wykach, groszkach, łubinach lucernie, etc. Jest wymagająca odnośnie do nawożenia i sprzyja jej wiele fosforu, który najlepiej się jej podaje pod postacią mączki kostnej odklejonej lub surowej. Bawełna potrzebuje również potasu, który można jej podawać pod postacią skoncentrowanych soli potasowych, lub popiołu drzewnego albo spalonych ziarn kawy. Naturalnie że ten ostatni nawóz jest dostępny dla mieszkańców S. Paulo, gdzie wielkie ilości kawy są niszczone, dla utrzymania ceny. Nawozu azotowego, najlepiej dostarczą bawełnie, pod formą zielonych nawozów.

Sadzi się bawełnę w dolki oddalone od siebie od 20-u do 60 cm. Oddalenie rzędów winno wynosić 120-150 cm. Bawełnę należy okopywać pilnie, najlepiej wykonywać tę pracę opielaczem

Planet Junior. By uniknąć plagi caraqueere należy opryskiwać rośliny roztworem arseniatu ołowiu w stosunku 750 gr. na 100 litrów wody w 45 dni po skiełkowaniu, drugi i trzeci raz co 15 dni od pierwszego opryskiwania w stosunku 1500 g. na 100 litrów wody.

Czynności tej dokonuje się za pomocą pulweryzatora. Po zbiorze wyrwa się rośliny korzeniami i pali.

Od pana Tarcisio Toledo Costa i słuchaczki agronomji panny Biryuty Rowicz Dergintówny dowiedziałem się wiele szczegółów. Pan Toledo wygłosił trzy odczyty o racjonalnej uprawie bawełny, o zwalczaniu szkodników tej rośliny, i t. p. Najbliższy wykład ma się odbyć w sobotę, w lokalu wystawy o ósmej w nocy.

Bawełna brazylijska jest doskonała i jak doświadczenia przeprowadzone w Łodzi przekonały, przewyższa co do jakości amerykańską. Uprawa się bawełnę w Stanach S. Paulo, Parahyba, Rio Grande do Norte, Ceará, Pernambuco. Fabryki krajowe pokrywają około 40 proc. swego zapotrzebowania, surowcem krajowym. ZAGRANICZNE WYWOZI SIĘ WIELE BAWELNY, A MIANOWICIE DO HAMBURGA, HOLANDJI, JAPONI, LIVERPOOLU.

J. Ceha.

Na czasie

W ostatnim czasie, zachodziły na naszym terenie usiłowania stawienia muru pomiędzy społeczeństwem polskim w Paranie a sierami miarodajnymi. Omówienie tej sprawy odkładamy do następnego numeru.

Inauguracja nowych urzędów w „Diario da Manhã” i odsłonięcie portretu gubernatora Manoela Ribasa

W poniedziałek dn. 23-go zostały uroczystie inaugurowane nowe urzędnictwa „Diario da Manhã”. O godzinie 5-jej wieczorem, punktualnie, przybył pan Gubernator Stanu, Manoel Ribas z adjutantami i sekretarzami, p. p. sekretarza Stanu dr. Garcez do Nascimento i dr. Othon Mader, prefekt Kurytyby dr. Lotha

rio Meissner, przedstawiciel władz federalnych, konsul R. P. dr. Czesław Kulikowski, konsul belgijski p. Marcel Godefroid, przedstawiciel konsulatów różnych państw, przedstawiciele prasy, między którymi znajdował się i przedstawiciel „Gazety Polskiej w Brazylii” i bardzo wiele zaproszonych osób.

Współpracownik „Diario da Manhã” dr. Francisco Stobbia wypowiedział mowę powitalną, a następnie po pięknym przemówieniu, dra Dicezara Plaisanta, odsłonił piękny portret pana Gubernatora. Po spełnieniu toastu za pomyślność i wspaniały rozwój sympatycznego pisma, kieliłkami szampa, p. Gubernator i inni goście zwiedzili zakłady graficzne, gdzie trzy linotypy, już rozpoczęły swą codzienną pracę. Podejmowani gościnnie, przez dyrektora i personel redakcyjny, zaproszeni spędzili następnie dłuższe chwile, na miłej rozmowie.

Dyrektorowi „Diario da Manhã” panu Petrara Callado całemu składowi redakcyjnemu, składamy życzenia najpomyślniejszego rozwoju ich tak sympatycznego pisma.

Zagadki

Jan Czesłochowski

Długości, uśmiechnięty,
Zawsze wesoły, często święty,
Wódkę żłopie gdy ma grosze,
Co to zo zwierz, zgadnij proszę?

Siada często na kanapie,
Lecz nie kąsze i nie drapie,
Nieprzeciętną ma wymowę,
Cielsko tłuste, szpetną głowę.

Choć mu zawadza brzuch,
Jest to jednak wielki zuch,
Brzuch bo pełny, pusta głowa,
Lubi składać puste słowa.

Błada, piękna jak lilja,
Po ulicach się przewija,
Złotowłosa, piękne lica,
Zgadnij, co to za dziewczica?

Okrągły, tłusty, a z tego słynie,
Ze stracił rozum przy swej [dziewczynie]

Trzęsie się jak galareta,
Ni mężczyzna, ni kobieta,
Gdy go los po buzi bije,
Śmieje się i wódkę pije.

Pustą ma głowę a siwe włosy,
Gdy mówi, dziwne wypuszcza [głosy],
Dmie się jak pęcherz albo jak ząba
Powiedźcie proszę, co to za baba?

Malutki, zgrabny, filigranowy,
Olej on wlewa innym do głowy.

Socjał, bezbożnik i niby stańczyk
Kreśli się czasem „Stary Pa- [rańczyk]”

Włosy jak złoto, oczu głębią
Lśni się jak gwiazdy. Kto ta?

Kto te zagadki zgrabnie odgadnie
Niech nie powiada, lecz milczy [snadziej]

LISTY SKŁADEK

Na centralne boisko junackie w Kurytybie, zebranych do obecnej daty. Nacz. Rada Junacka z uwagi na niedogodność ogłoszenia częściowych list postanowiła opublikować raz jeszcze wszystkie do tej chwili zebrane składki na boisko w Kurytybie, prosząc zarazem wszystkich, którzy swoje listy przestali do N. R. J., o ile nie znajdują ich w tym wykazie, aby zechcieli zawiadomić N.R.J. — kiedy i przez kogo swoje listy przekazywali

Lista Nr. 1 — Modesta Falarza 1 Posel RP. Dr. Grabowski 300\$000

2	Konsul RP. Dr. Kulikowski	200\$000
3	Vicekonsul J. Gruja	100\$000
4	Dr. R. Gajda	100\$000
5	O Jugowarówna	20\$000
6	E. Kubiński	20\$000
7	A. Śliwiński	20\$000
8	W. Neuman	20\$000
9	Jan Skalski	20\$000
10	Adam Kowalski	50\$000
11	Józef Domański	50\$000
12	Eug Gruda	50\$000
13	Józef Sysak	20\$000
14	Anna Sysakowa	10\$000
15	J. Matuszewski	10\$000
16	Ign. Kasprzewicz	10\$000
17	Zbiórka w Poselstwie RP.	700\$000

Lista Nr. 3 — M. Jarugi

18	Marcin Jaruga	300\$000
19	Cervejaria Adriatica	500\$000
20	Jorge Lemoine (Adriatica)	100\$000
21	Viuva Luiz Leitner	—
22	Adam Kęsikowski	89\$600
23	Walenty Harkot	50\$000
24	R. Piekarz	50\$000
25	Victor Gęgisch & Filho	20\$000
26	Józef Las	20\$000
27	Władysław Bukowski	20\$000
28	Henryk Malanowski	50\$000

Lista Nr. 5 — Wład. Jaworskiego

29	Wład. Jaworski	110\$000
30	Edward Ziarnicki	50\$000
31	Leon Zybko	1\$000
32	A. Klimkiewicz	2\$000
33	Jan Ulandowski	10\$000
34	Michał Usyk	10\$000
35	Stan. Palulis	5\$000
36	Stan. Michalak	10\$000
37	Rajmund Nowicki	1\$000
38	Piotr Kozela	15\$000
39	Józef Jaksin	5\$000
40	Włodz. Duszczak	5\$000
41	B. Dorabiało	5\$000
42	Strzemieniecki	5\$000
43	Albert Michal	10\$000
44	Ezechiel Kruk	2\$000
45	Jan Majchrowicz	5\$000
46	Ign. Walkowski	5\$000
47	Francisco Hauer &	20\$000
48	Stan. Popiel	5\$000
49	Józef Kłos	10\$000
50	Antoni Zielonka	5\$000
51	Adam Popiel	5\$000
52	Jan Cwikla	3\$000
53	Józef Łata	5\$000
54	Antoni Grabias	3\$000
55	Józef Lemanczuk	5\$000
56	Bolesł. Plocharski	5\$000
57	Franciszka Stepińska	4\$000
58	J. Feliński	—
59	Mieczysław Lewandowski	10\$000
60	Paulo Wasserman	5\$000
61	Irmãos Paciornik	5\$000
62	Wład. Skroński	50\$000
63	André Podleskia	2\$000
64	J. W. Werchione	2\$000
65	Antoni Bukowski	2\$000
66	Mojżesz Paciornik	5\$000

(Ciąg dalszy nastąpi)

SKRZYŃKA POCZTOWA

X. — Wyjaśnienie pańskie czytelnikom Gazety nic nie powie. Prosimy o przystępny i interesujący artykuł na temat metali i ich poszukiwania.

MICHAŁ BEDUORZ ma w redakcji list z Polski (z Buska koło Lwowa).

IMIGRANT, P. Al. — Wywody słuszne, lecz korespondencji bez podpisu nie drukujemy.

TOW. „POSTĘP” w Felicjanowie. — Korespondencję Waszą przestałem do C. Z. P.

STAN. RUTKOWSKI, FELIKS NIEMCZEWSKI, FR. MARCHEWICZ — kwitujemy otrzymanie przesyłek pieniężnych. Książki wysłane.

KAZIMIERZ AMBROŻEWICZ ma w redakcji list z Porto Alegre.

Bal Olimpiady

(Rozmowa podsłuchana)

— Jak się masz, kolego? Wyglądasz, jakbyś miał jakieś tajemnice. Podziel się zenną nowinami.

— Opowiem ci o przyjemności. Ale tylko tobie, na ucho.

— Nie powiem nikomu!

— Wracam ci od Niedopytalskich, gdzie zastałem taką scenę: Pan domu woła do żony: „Lolu, Lolu, chce mi się balu”. Pani Lola i ja czekamy na bliźsze wyjaśnienia. „Balu — rzece p. Niedopytalski, balu Olimpiady, bo ponoć takiego nie było jeszcze w Kurytybie!”

ROLNICY KUPCY I TOWARZYSTWA POLSKIE BACZNOŚĆ!

Podajemy do wiadomości wszystkim zainteresowanym iż zorganizowaliśmy w Kurytybie (Praca Coronel Eneas 40-dawniejsza Praca da Ordem) skład maszyn, narzędzi rolniczych i wszystkich niezbędnych polskiemu rolnikowi i przemysłowcowi artykułów.

DZIAŁ MASZYN:

Młocarnie, kieraty, konne kopaczki do ziemniaków, parniki, maszyny do kruszenia kukurydzy, młynki, sieczkarnie, plugi, siewniki itp.

DZIAŁ NARZĘDZI:

Motyki, sierpy, kosy, fojisy, hamulce do wozów, itp.

DZIAŁ CHEMICZNY:

Bi-sulfureto de carbono (do immunizacji), sińny kamień, formicida, itp.

DZIAŁ MŁYŃNARSKI:

Szwajcarska gaza jedwabna, pasy transmisyjne, itp. (przyjmujemy zamówienia na polskie maszyny młyńskie z walcami stalowymi).

DZIAŁ OGÓLNY:

Radio-odbiorniki, polskie taśmy hamulcowe i obrotowe sprzętowo do samochodów, drut kolczasty, itp.

Posredniczy w zbywaniu produktów rolnych w większej ilości

Dla Towarzystw Rolniczych i kupców --- ceny specjalne

EMILIANO, KIMAK & CIA

Caixa postal, 111 — Adres Telegr. „PIEGOL”
Praca Coronel Eneas 40 — Telefon 1-7-6-
C U R I T Y B A

— A gdzie to ma odbyć się bal?

— Już że w Szkole Ludowej. Żebyś wiedział, jak będzie udekorowana sala, jaka będzie orkiestra, a co dziewcząt już od miesiąca szykuje się na tę zabawę! Wszystkie krawczyźnie zapracowane we dnie i w nocy.

— Tylko tyle?

— Aha, jeszcze coś! Będą tam sprzedawane... casusy, a jakże, bo z cukierków. Dobre i to na pocieszenie.

— Kiedy to będzie?

— Też soboty, dnia 5 października. Pędzę właśnie po zaproszenie.

— To chodźmy razem, ja też chcę balu Olimpiady!

Z. P. O. K.

W celu ułatwienia brania czynnego udziału w życiu Z. P. O. K., członkiniom, które daleko mieszkają, lub z jakiegokolwiek powodu nie mogą przychodzić na zwykłe świetlice, zarząd uchwalił świetlicę dodatkową, raz w miesiącu w każdą pierwszą niedzielę po pierwszym od godz. 3-jej do 5-jej pp.

ZARZĄD

Z. P. O. K.

Zawiadamia, że pod swoją egidą, w celu zaoferowania szerszych kręgów wśród mas społeczeństwa polskiego, utworzył pierwszą świetlicę ludową mieszaną, której celem jest szerzenie kultury wśród mas i ideologii na której opiera się Z. P. O. K., co w wysokim stopniu przyczyni się w przygotowaniu członkowi do przyszłych oddziałów dzielnicowych.

Świetlica mieści się na Bigorilho w lokalu przedszkola. Odbywa się 2 razy w tygodniu we wtorki i piątki od 7-jej do 8-jej wieczorem.

C. Z. P.

W związku z terminem zebrania kwartalnego przyjechał do Kurytyby p. Romuald Krzesimowski Prezes C. Z. P. i Z. Z. R. P. w Brazylii, poczem odbyło się kilka posiedzeń i konferencji, mających na celu załatwienie najpilniejszych spraw rolniczo-społecznych. Jednym z pierwszych było zebranie dla odczytania i przyjęcia protokołu z dnia 20/9 rb., oraz ustalenia porządku dziennego następnego kwartalnego zebrania Zarządu. Nazajutrz tj. 27 września rb. na posiedzeniu kwartalnym Zarządu C. Z. P. w wykonaniu punktów porządku dziennego, przyjęto sprawozdanie z prac Zarządu i kierownictwa biura głównego, omówiono całokształt prac reorganizacyjnych administracyjnych i wysłuchano referatu p. Michała Sekuly o stanie prac w okręgu Rio Grande.

Pozatem dyskutowano nad rezultatem zbiórki na grób śp. Chrostowskiego i sprawą budowy Domu Wychodźstwa Polskiego.

Trzecim zebraniem było kwartalne zebranie Zarządu Z. Z. R. P. w dniu 28 września rb.

Ożywione obrady przeciągnęły się parę godzin. W toku dyskusji załatwiono i omówiono sprawy następujące:

a) przyjęcie protk. z ostatniego zebrania Zarządu.

b) przyjęcie protk. z ostatniego Zjazdu Rolników.

c) sprawę ustalenia budżetu.

d) sprawę przemysłu rolnego, oświaty rolniczej, sprawę organizacji wystawy jęczmienia browarnianego w Kurytybie.

„CRUZEIRO” i „SURPRESA”

Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

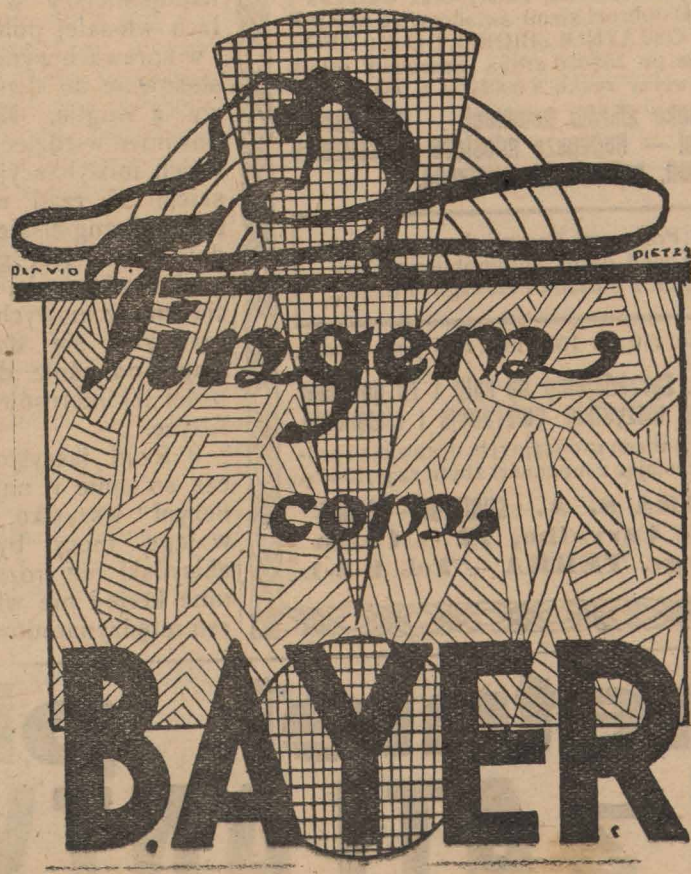
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRYBIE:

Lattes & Cia

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
RUA MARECHAL DEODORO, 23 - CURITYBA

L A N O L U H M
161 RUA RIACHUELO 161



ORLE

DRUGA REZERWA POLSKA NA ZIEMIACH KOMPANJI ANGIELSKIEJ PÓLNOOCNEJ PARANY

Po zapelnieniu prawie całkowicie pierwszej Rezerwy Polskiej, zwanej WAKIA, gdzie ostatnie loty sprzedaje się po 500\$000 za akier, C. ia zarezerwowała drugi obszar pod nazwą „ORLE” dla kolonizacji polskiej, tak dla już osiadłych w Brazylii, jako i świeżo emigrujących z Polski.

ORLE leży w dorzeczu rzeki Pirapó, w odległości 14 km. od ROLANDJI i 8 km. od ARAPONGAS stacji kolei w budowie. Rolandia, miasteczko już spore, jak i Arapongas, połączone z ORLEM wymienionymi drogami automobilowymi

ORLE leży na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędną, z dobrymi wodami, o wielkiej wydajności: kawy, bawełny, ryżu, drzew owocowych, etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuva, cedar, pau d'alto, palmito i innymi, świadczącymi o wielkiej wydajności ziemi.

ORLE ze względu na wysobie położenie i zupełny brak bagien, nie może mieć malarji.

CENA LOTOW, od 5 akirów wwyż po 400\$000 za akier, gotówką lub na CZTEROLETNIENIE spłaty z 3 proc. rocznie od pozostałego kapitału.

Bliższych informacji udzielają:
Companhia de Terras Norte do Paraná: S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, Cx. p. 2771.
Londrina: Dyrekcja tejże Kompanji.
Cambará — Paraná: IGNACY SZANKOWSKI, Główny Agent tutejszej Kolonizacji Polskiej, który wydaje też BILETY DARMOWE z Cambará aż naORLE.

ZAPRASZAMY wszystkich zwiedzic nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i powrotnym biletem darmowym!

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO,
Rua Sebastião Pereira 9 (Przy Largo do Arouche)

Stan S. Paulo sprowadza pracowników z Parany

Na pokładzie statku „Commandante Alcides” wyjechało przez port Paranaguá do Santos 103 robotników parańskich, zwerbowanych przez pana Frieri. Pracownicy ci są przeznaczeni do wykonania prac przy kolonizacji, na którą rząd Stanu S. Paulo przeznaczył kredyt 20-miljonów

Cudowna różdżka magiczna

Zjawił się w stanie S. Paulo jakiś magik, pan Guilherme Vogel, który za pomocą różdżki poznaje czy z danego jajka kurczego wykluje się kogucik, czy też kurka. Również różdżka ma przyczynić się do odkrycia żył podziemnych wody, drogich metali, i t. p. Nie było w tym nic szczególnego, każdy jak umie Boga chwali, a chleb jest potrzebny nawet najzaciętszemu magikowi, a jeżeli można go posmarować masłem a grubo, to tem lepiej. Zastępuje jednak na uwagę, że kilku ludzi dobrej woli, chce wysłać magika do Kurytyby. Jeżeli różdżka przy zbliżeniu się do danego osobnika zachowa się spokojnie, naówczas śmiało będziemy mogli uważać go za społecznika i człowieka godnego szacunku. Jeżeli jednak różdżka pocnie śmigać koziołki w powietrzu, to w osobie społecznika będzie można odgadnąć „mierzyka kawiarnianego”, zdobywcy złotej runa i jak to się mówi rycerza przemysłu.

Rzeczoznawcy radzą panu Vogelowi, zabrać wagon różdżek, gdyż jedna nie wystarczy i polecają się zaraz po przybyciu do stolicy Parany...

Wniósł skargę na integralistów.

Przed władzami policyjnymi stał się niejaki Francisco Besa, liczący lat 24, mieszkający w gmachu, zajmowanym przez Akcję Integralistyczną, znajdującym się przy ulicy Brigadeiro Tobias nr 66. Francisco miał przyzwyczajenie pokiereszowaną twarz i poranił głowę. Gdy ranny został zaopatrzone przez pogotowie ratunkowe policyjne, złożył następującą skargę: „Porucznik Guilherme Cabral, instruktor wojskowy Akcji Integralistycznej, będąc opryskli-

wego i gwałtownego usposobienia, znęcał się nad oskarżającym, gdyż ten jako pomocnik instruktora, nie mógł zadowolić wymagań porucznika. Chcąc się zemścić na poruczniku Cabralu, uczynił nań donos do komendanta 4-go Batalionu Strzelców. Przed kilku dniami, wieczorem Francisco Besa, został wezwany do gabinetu dra Benta Luiza de Almeida Prado, w samym gmachu Akcji Integralistycznej. Według zeznań oskarżającego, w sali znajdowali się, oprócz rzeczonoego doktora, porucznik Cabral i niejaki Niemiec imieniem Carlos, który również wyznaje zasady integralistyczne. Zapytany przez dr. Almeida Prado, czy on jest autorem donosu przeciw porucznikowi Cabralowi, przyznał się do popełnienia tego czynu. Gdy Besa potwierdził, iż on rzeczywiście jest autorem donosu, wszyscy trzej integraliści, znajdujący się w tej sali, mieli się rzucić na oskarżającego i pobili go w sposób okrutny, przyczem poniosł on rany wcale poważne. Po zastosowaniu tego pierwotnego środka poprawczego, jego sędziowie mieli wyrzucić go brutalnie na ulicę.

Francisco Besa poczynił jeszcze inne zeznania, kompromitujące Akcję Integralistyczną w S. Paulo. Zdaje się jednak, że działał pod wpływem chęci zemsty osobistej, więc zeznania jego należy przyjąć z zastrzeżeniem. Zresztą wyłonione śledztwo wyjaśni, gdzie leży prawda.

Kto chce dorobić się fortuny, z całym kapitałem, niech napisze po informację na adres:
A. PARSA, Rua Faustolo 73
S. Paulo.

ZAKŁAD KRAWIECKI „ALFAIATARIA ECONOMICA”

Ubrania podług miary i gotowe.
Wincenty Pożerski właśc.
Largo Paysandú 26 - A - São Paulo

Poszukiwanie

WŁADYSŁAW ROMAN, który w 9 31 r. zamieszkiwał przy stacji kolejowej Canella, linja Paulista, ramal ahú w stanie S. Paulo — jest poszukiwany przez ojca swego. Kto bykolwiek o poszukiwanym coś wiedział, zechce dać znać pod adresem: Franciszek Roman, correlo Ivaí, Parana

Przyjazd Senatora Wilhelma Marconiego do Rio de Janeiro.

Przybył do Rio de Janeiro je-

Budowa Domu Polskiego w Rio

Opólny zarys

Każdy pojedynczy nawet przybysz do Brazylii, bez względu na narodowość, ma życzenie dojść do własnego domu i skrawka własnej ziemi. Kolonia danej narodowości tembardziej powinna to mieć na względzie i wspólnymi siłami jak najprędzej zbudować własny Dom Narodowy. — Nas Polaków wyprzedził już w tem Niemcy, Włosi i inni. Po 45-ciu latach przebywając w Rio de Janeiro kolonia polska, pomyślała nareszcie na serio o stworzeniu siedziby własnej, a której rzeczywisty brak odczuwał się dotkliwie już od kilkunastu lat...

Teraz widzimy to i czujemy ból wszyscy, obliczając stratę czasu i pieniędzy, które były wydawane rokrocznie obcym za odnajmowanie nieodpowiedniego niejednokrotnie lokalu, w którym praca i życie polskie nie mogło się naturalnie rozwijać. Zarząd Tow. „Polonia” (1834/5) zaprosił do pracy wspólnej jeszcze kilka osobistości, stwarzając przy Tow. „Polonia” komitet pracy pod nazwą: Komitet Budowy Domu Polskiego, którego prezesem jest p. S. Seewald a honorowe prezesostwo przyjął p. poseł R. P. i minister Dr. T. S. Grabowski. P. poseł przyjął również protektorat, albowiem Jego oko i intuicja spostrzegła, że praca Komitetu nie powiodzie i przyniesie korzyść polskiej sprawie. Przystąpiono razem do pracy dla chwaly i sławy Polski. Każdy krok, postawiony pewnie na wychodźstwie, stawia nas i Macierz naszą wyżej i dogania stracone przez wiekową niewolę.

Sprawozdanie Komitetu B. D. P. z czynności i stan kasy po dzień 30-go lipca 1935 r.

Po ukończeniu sprawozdania Komitetu i pierwszych czynnościach, wydano odezwę do Polonii w Rio, zwołując Wiecej Polskie, na który zebrała się liczna Kolonia. Na Wiecej uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani obywatele polscy, na Wiecej odbytym w d. 4 maja 1935, w Rio de Janeiro, witając z entuzjazmem akcję budowy Domu Polskiego i wszyscy chętnie ofiarują swą współpracę z Komitetem Budowy. Postanawiają gremjalnie wstąpić w szeregi organizacji polskich i Towarzystwa „Polonia”, oraz obłożyć się dobrowolnym podatkiem w miarę możliwości, ażeby inicjatywę budowy Domu Polskiego w jaknajkrótszym czasie zrealizować i dać dowód polskiej pracy, siły i uświadomienia narodowego na wychodźstwie.”

W dniu tym dla zapoczątkowania prac Komitetu złożono chętnie sumę dochodzącą do 3 contos (3.000 milreisów).

Rezolucja wypowiadała dążenia i myśl Kolonii, jakoteż potrzeby Komitetu. Zaczęto pracować.

W każdą środę odbywają się posiedzenia Komitetu. Wypracowano listy na wkłady, które zaraz po wydrukowaniu częściowo już rozdano upoważnionym do przyjmowania i zbierania na Dom Polski zaofiarowanych sum.

Wysłano następnie kilka listów do władz polskich i różnych osobistości dyplomatycznych w kraju, odpowiednio zredagowanych i napisanych przez sekretarza Komitetu B. D. P. i kierownika Patronatu polskiego, p. W. Koszarowski. Osoby, które złożyły sumę od 500 milr. do 1 tysiąca na budowę, otrzymały podziękowanie na blankietach.

Uwiercieniem pierwszym jakoby etapu pracy Komitetu i ofiarności tych, którzy pierwsi mogli złożyć daniny — to zakupiony i zapłacony teren w sumie 20.000 milreisów gotówką, na co są dokumenty prawne.

Jak widzimy z wyżej podanego streszczenia, programowa praca odniesie zawsze pożądane rezultaty.

den z najślawniejszych na świecie ludzi, włoski uczony, senator Wilhelm Marconi, wynalazca telegrafu bez drutu. Przyjazd tej wybitnej osobistości włoskiej nlema nie wspólnego z celami politycznymi, związanymi z poważnym położeniem w świecie, jak to niektóre dzienniki włoskie głosiły, lecz ma na celu przeprowadzenie pewnego doświadczenia z nowym wynalazkiem, które najłatwiej było dołoneć w czasie podróży morskiej.

Niepokojące położenie w Stanie Rio de Janeiro

Trybunał Wyborczy rozprządził, by wybory przyjdum Izby Prawodawczej St nu Rio de Janeiro odbyły się dn. 24-go. Sko- logowani fluminenczy zwrócili się z prośbą do przewodniczącego Najwyższego Trybunału Wyborczego, by równocześnie odbyły się wybory na gubernatora Stanu i senatorów do Izby Wyższej Federalnej. Najwyższy Trybunał Wyborczy rozprządził by ściągnięto z gmachu Kongresu karabiny maszynowe, które zostały tam ulokowane poprzedniego dnia. Wzajemian budynek został obsadzony silnym oddziałem wojska federalnego, celem ochrony swobody działania posłów. Do Nietheroy wysłano z Rio 40-u tajnych agentów policyjnych dla zapobieżenia jakiegos wybuchu z powodu wzburzenia umysłów mieszkańców. Wybory odbyły się rzeczywiście dnia 24-go. Został wybrany gubernatorem Stanu Rio de Janeiro minister Marynarki, admirał Protogenes Guimaraes. W czasie wyborów, w samym gmachu Kongresu, przyszło do strzelaniny. Do deputowanego Capitalina Santosa, strzelał Nelson Chaves, pisarz kolektorii z Nowego Fryburgu. Poseł Capitalino Santos odniósł ciężkie rany i musiał być poddany operacji. Stan jego zdrowia, po dokonaniu zabiegu chirurgicznego polepszył się. Równocześnie pewien sierżant wojska federalnego usiłował zamordować generała Christovama Barcellosa i Benedicta Silveira, Admirał Protogenes otrzymał 23 głosy a generał Barcellos 3 głosy. Prasa rioska oskarża obie strony, ubiegające się o władzę, o nieregularności i akty przemocy.

Admirał Protogenes Guimaraes miał zacheć z objęciem władzy, do powrotu pana Getulia Vargas z Rio Grande do Sul. Z powodu jednak niezwykłego naprężenia, postawił objąć władzę natychmiastowo celem uspokojenia umysłów. W gabinecie ministra Marynarki, naradzał się nad położeniem admirał Protogenes Guimaraes, generał Christovam Barcellos i kilku deputowanych stanowych jak i federalnych. Zwolennicy generała Barcellosa zamierzali wybrać go znów gubernatorem, by wywołać niepewność, podwójnością wyboru. Rachuje się na zmysł ugody generała Barcellosa, by niedopuszczyć do zwiększenia przepaści między zwalczającymi się stronnictwami.

Został mianowany szefem policji w Nitheroy komendant Alvaro Miquelot e Vanna, prefekt S. Gonçalo.

Sprawa Geny Gleizer poruszyła umysły w Brazylii

Przed paru tygodniami została uwięziona przez policję paulistańską młoda, 16-letnia rumunka, wyznania mojżeszowego, za agitację komunistyczną. Wobec tego, iż Geny jest małoletnią, policja postanowiła nie procesować jej lecz wydalic ją z granic państwa. Sprawa ta, zreszcie rozdumuchana przez czynniki komunistyczne, które rachując na wspaniałomyślność serc brazylijskich, na głęboko zakorzenione wśród narodu brazylijskiego uczucie gościnności, potrafiły nadać wydaleniu Geny Gleizer charakter naruszenia praw gościnności i wzburzyć umysły. Nawet w Kurytybie pisma rozpisyują się szeroko w tej sprawie.

W Rio de Janeiro, deputacja złożona ze stu pań, mając na czele adwokatkę, panią Marję Werneck, udała się do pani Prezydentowej Darcy Vargas, mając zamiar prosić ją, o wstawiennictwo za młodą komunistką. Pani Prezydentowa nie przyjęła delegacji, podając za powód odmowy przygotowania w związku z podróżą na otwarcie wystawy „Farroupilha”. Wobec znanej dobroci serca pani Prezydentowej, należy przypuszczać, że wydalenie Geny Gleizer jest dyktowane powodami wyższej natury.

Ruch Separatystyczny

W Minas Geraes zauważono w ostatnich czasach wzmożenie

Brazylii, wyraża radość, że ruchliwy Komitet Domu Polskiego tak dobrze pracę polską w stolicy państwa reprezentuje. Życzymy Komitetowi, aby wysiłki swe ujrzał w krótkim czasie ukoronowane dachem i kopułą Domu — który będzie niejako domem wszystkich polaków w Brazylii.

się ruchu separatystycznego. Kierownicy tego ruchu rozdzielają ulotki, wzywając mieszkańców, by w połączeniu ze Stanami São Paulo, Matto Grosso i Parana, stworzyli nowe państwo południowo amerykańskie. Jak dotychczas rząd mineński nie przedsięwziął żadnego kroku, by ukarać prowodyrów tego ruchu antypaństwowego.

Patriotyzm zasciankowy

Poseł federalny Alfredo Elis wyraził niezadowolenie, utrzymując, że tylko Stan Rio Grande ma dostarczać zamrożonego mięsa Włochom i wypowiedział kilka cierpkich uwag względem gauszów, stwierdzając, że chciałoby „wszystko zabrać co się da”. Poseł Sampaio Vidal wyjaśnił, że Stan S. Paulo również otrzyma część dostawy, co usmierzyło gniew posła Elisa.

Zostaną odnowione starożytnie zabytki

Ministerstwo Oświaty zamierza przeprowadzić odnowienie starożytnych zabytków, przedstawiających wielką wartość historyczną, znajdujące się w stanie opuszczenia w mieście Ouro Preto. W tym celu Kongres uchwalił sumę 100 kontów.

Krwawa scena w więzieniu

W czasie śniadania w więzieniu, w Rio de Janeiro, podczas gdy skazańcy dostawali poranną kawę, przyszło do krwawej sceny. Więzień Adolpho Braga de Oliveira, niebezpieczny murzyn, który odsiaduje piętnaście lat w zakładzie poprawczym, za podwójne zabójstwo, począł okazywać zły humor. Wszyscy więźniowie unikali go, znając jego krwiożercze usposobienie. Skazaniec, szalejąc, począł znieważać jednego ze swych towarzyszy niedoli, Joségo Alvesa, który rozgniewany odpowiedział napastnikowi w równie opryskliwy sposób. W tej chwili czarny zbrodniarz rzucił się na swego kolegę i porwał go ze stołu, ugodził Joségo w pierś. Nieszczęsny padł zakrwawiony na ziemię. Powstało niesłychane przerażenie pomiędzy więźniami, którzy krzycząc w niebogłosy poczęli uciekać przed wściekłością rozbestwionego murzyna. Jeden z odważniejszych Eduardo Alves Siqueira rzucił się na groźnego zbrodniarza, chcąc go powstrzymać, lecz przy szamotaniu się z nim, został lekko ranny w rękę. Na szczęście wpadli żołnierze, pełniący straż we więzieniu i po rozbrojeniu i ubezwładnieniu, z trudnością zawlekli do odesobnionej celi.

Ciężko ranny José Alves Fontes został ambulansem przewieziony do szpitala.

Statek „Santa Catharina”

Obchodzono uroczyste 45-lecie, włączenia w skład marynarki wojennej okrętu „Sta Catharina”. Na pokładzie tego wojennego statku odbyła się wspaniała uroczystość, w której wzięli udział liczni przedstawiciele władz z ministrem Marynarki, admirałem Protogenesem, na czele.

Kalendarz „Gazety Polskiej”

„Gazeta Polska” przygotowuje bardzo interesujący kalendarz na rok 1936, z obfitymi ilustracjami.

Panowie Agencji i Czytelnicy zechcą zawczasu zgłaszać swe zamówienia, aby kalendarza nie zabrakło!

Nowy okres egzaminów GIMNAZJUM

NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składowania egzaminów na rok 1935. Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składowanie egzaminów nie jest wymagane kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje: ul. Aquidabam 278 Kurytyba.

POŚLIJCIE SWOJĄ MAŁĄ FOTOGRAFIĘ
lub pamiątkowy widoczek krajobrazu,
a z niego zrobimy wam wielki, artystycznie wykonany portret.
Wykonujemy powiększenia olejne, kredkowe („crayon”), porcelana, emalia i t. p.
ZAWSZE NOWOŚCI
Ramy owalne, szklą wypukłą lub zwykłą. — Cenniki, informacje lub przedstawiciela wysyłamy na żądanie natychmiast.
PRACA NASZA OBIEGA KULĘ ZIEMSKĄ
Odpowiadamy na listy w językach: polskim, czeskim, rosyjskim, raiiskim, niemieckim, angielskim i w wszystkich językach romańskich i innych.
Zamówienia kierować na adres:
Alegria, Caixa postal 1965 — São Paulo.

PALACZE
ZNAWCY TYLKO ZAŚWIADCZAJĄ,
że palenie papierosów jest przyjemne wtedy, gdy używane są hygieniczne i nieszkodliwe
TUTI PAPIEROSOWE,
które oczyszczają nikotynę przez nałożoną wate w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 reisów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta \$6000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Sto książeczek bibułek paryskiej do robienia papierosów 12\$000.
MAURICIO STADLER
PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH
Rua S. Caetano, 208 — SÃO PAULO, Cap.
POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

EMPRESA NACIONAL
DE COMERCIO E CONSTRUÇÕES S. A.
Zatwierdzona i fiskalizowana przez Rząd Federalny.
SÃO PAULO - Siedziba główna: Rua Senador Feijó, 4 - S | Loja (Róg Praça da Sé). Caixa postal 2067 - BRASIL.
Departament południowy — Ponta Grossa — Caixa postal 138 — Rua Augusto Ribas, 36 —
System przyjęty przez Emprezę Nacional de Comercio e Construções S. A. nie jest nowością. Jest on przyjęty zgórą od wieku w krajach europejskich.
Starajcie się osiągnąć własny dom. Wkłady miesięczne skromne. Budowlę od 5, 8, 7, 10, 12 do 20.000\$000. Wkłady miesięczne od 35\$000 do 175\$000. Zwracajcie się po informacje pod adresem: Ponta Grossa, Caixa postal 138.
Agenci we wszystkich miejscowościach. 33-44

WOLNA TRYBUNA

Zbiorowość Polska
W KURYTYBIE

ogładana przez osadnika rolnego

Zbiorowisko polskie w Kurytybie, lubiące wyko-

Przypięt nam łatkę biskup Kubina, i słusznie

A teraz spójrzmy w zwierciadło, podane przez

Już minęły wybory na prefektów i tak zwanych

A jest tu wielka liczba obywateli polskiego

Ody się tak spotyka znajomego na ulicy, to po

A wszystko to dla braku zgody i jednoci! Gdymy

A wszystko to dla braku zgody i jednoci! Gdymy

i rzetelnej pracy dla dobra ogółu,

Kiedyś przed 40-tu laty byłem na zebraniu w

A dziś, niech mi kto powie, kto ma kłepki w

A jak to wszystko postępuje naprzód każdy,

Dlaczego tu nie ma jakiego zakładu, aby kształcić

Dla naszej niezgody, nie zdołaliśmy się też na

Dla naszej niezgody, nie zdołaliśmy się też na

Zgoda

Z życia harcerzy w Mallecie

Już kilka lat temu parę razy próbowano stworzyć

Obecnie drużyna harcerska doszła do największego

Dnia 21 lipca b. dr. drużyna obchodziła uroczyste

Drużyna regulaminowo odbyła co piątek zbiórki,

Pozatem harcerze urządzają stale co rok przedstawienia

Czuwał! Drużynowy: Antoni Stasiak Sekretarz: Witold Nowacki

O sprawach oświatowych

Specjalnie dla czytelników „Gazety Polskiej” z

Pomijam zupełnie kwestię zorganizowania odpowiedniej

Ponieważ jest ogólnie wiadomym, że obecnie „osią”

P. Sekretarz Generalny, wstępując na drogę

P. Sekretarz Gener. popamiętaj gruby błąd i tem

Wobec powyższego, zorganizowanie Okręgowych

Henryk Trzaskowski. Mallet, 22 września 1935.

Wielu gości już się przekonało, że jest to

MA sprzedaż teren 23 metry frontu na 40 m.

Rozmaitości

Jak urządzi się świat bez złota?

W jednym z periodyków geologicznych w Londynie

Według jego przepowiedni, popularnej statystycy

Jak wiadomo, przeważną część uzyskiwanego złota

Znanam jest przysłowie: Jednemu sżyda gołą,

Piorun go ogolił...

Znanam jest przysłowie: Jednemu sżyda gołą,

swego mieszkania. Kiedy przyszedł do przytomności,

Nowy wielki sukces Jana Kiepurę w Berlinie

Premjera filmu Jana Kiepurę, p. t.: „Kocham wszystkie kobiety”

Dowcipna i lekka komedja, wyreżyserowana

Burzom okłasków, jakie rozgrywały się na filmie,

Berlin pokazał raz jeszcze jak wielką sympatią

Po zakończeniu filmu wywołano okłaskami

Jak się dowiadujemy, mistrz Kiepurę wyjechał

Zylutki od 800 reis Mydła do golenia od 1\$000

Polsko-francuskie linje okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE THEOPHILO G. VIDAL

MALA REAL INGLEZA Sprzedaje się szyfarty 3-ej klasy do Europy...

Relojoaria Progresso 216 Praça Tiradentes 246

Hotel Polski HOTEL MARTINS Marcina Jarugi

DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA Jan Skalski

ALFAIATARIA „KONFIDERA” Rua Saldanha Marilto, 598

ORGAN DODAK ZETY Rok I Cele i polski Myśl o k drobnych ślad za r zawędrowa jest j jeszc c.m, że r i wydała p sięci już dzie na n rzystwa i k re z tych zachęcając niestety ba bo [wiedzi albo wogó Jednakże organizacj ostatnich kolonistów wódem teg tylko baro liczba kó jest już se nie przed dla liczn miah trze nicznych pol Związku R Skoro p rolnicznych wno, zdaw dania tych wszechnie znane, jed jest. Musin trochę za rozszerzen nych dokl jest kółko kres pracy no isć do także, co sta należą To uświad nem, gdyż ganiczają

Poradnik Kolonisty

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROLNIKÓW
POLSKICH W BRAZYLJI

DODATEK MIESIĘCZNY DO „GAZETY
POLSKIEJ W BRAZYLJI“

Rok I Wzrzesień 1935 Nr. 8

Cele i zadania kółek rolniczych w kolonjach polskich w Paranie i Stanach sąsiednich

Myśl o łącznej pracy rolników drobnych już dość dawno, w ślad za naszymi emigrantami, zawędrowała do Brazylii, a co jest jeszcze więcej pocieszającym, że myśl ta wyklikała i wydała plon, bo od kilkadziesiąt lat powstają tu i ówdzie na naszych kolonjach Towarzystwa i Kółka Rolnicze. Niektóre z tych organizacji osiągnęły zachęcające wyniki w pracy, ale niestety bardzo wiele z nich, albo wiodzie żywot suchotniczy, albo wogóle upadło.

Jednakże zainteresowanie się organizacjami zawodowymi w ostatnich latach wśród naszych kolonistów bardzo wzrosło. Dowodem tego może posłużyć nie tylko bardzo pokaźna już dziś liczba kółek roln., bo niedaleka jest już setki, ale także utworzenie przed dwoma laty Centrali dla licznie rozsiadanych na ziemiach trzech stanów Kółek rolniczych pod nazwą Zawodowego Związku Rolników w Brazylii.

Skoro praca w organizacjach rolniczych rozpoczęła się już dawno, zdawałoby się, że cele i zadania tych organizacji są już powszechnie w naszych kolonjach znane, jednakże (jak dobrze nie jest. Musimy znaleźć i poświęcić trochę czasu dla ugruntowania i rozszerzenia wśród zainteresowanych dokładnego pojęcia: czym jest kółko rolnicze, jaki ma zakres pracy? jakimi drogami winno iść do zamierzonego celu? a także, co winien robić kolonista należący do Kółka rolniczego? To uświadomienie jest koniecznym, gdyż inaczej praca w organizacjach rolniczych nie będzie mogła iść naprzód i nie wyda oczekiwanych korzyści.

Każdy kolonista na swoim sznurze stale musi walczyć z wieloma trudnościami rozmaitej natury. Bardzo często nie starcza mu sił do pokonania tych trudności, bo albo brak mu wiadomości, dotyczących się uprawy i nawożenia roli, albo trudno mu wybrać i zdobyć odpowiednio nasion lub sadzonki i t.p. Bardzo wielu spraw związanych z własnym gospodarstwem kolonista nie załatwi sam, a może je rozwiązać dopiero przez współpracę w Kółku rolniczym, które mają dzisiaj, w obecnych trudnych warunkach gospodarczych, większe znaczenie niż w dobrych czasach. To są poważne powody, dla których kolonista coraz częściej odczuwa potrzebę szukania pomocy w oparciu się o gromadę, a szczególnie o zorganizowaną gromadę, mogącą korzystać z rał światłych rolników, instruktorów, społeczników, oraz pomocy rządów i municypjów.

W takich warunkach zwykle bardzo odczuwa się potrzebę zorganizowania Kółka rolniczego. Niestety, nie wszędzie istnieje równocześnie możliwość założenia tej instytucji. Bardzo często jest brak sprzyjających warunków do powstania Kółka rolniczego i jego owoce działalności. W naszych kolonjach przedewszystkiem brakuje wzajemnego zaufania, a mało przekonania i umiejętności w pokonywaniu trudności oraz załatwiania spraw gospodarczych zbiorowo. Kółko rolnicze traktuje się jako rzecz dodatkową w życiu gospodarzem kolonisty. Ko-

lonista i jego szakier to jedna sprawa, a Kółko rolnicze to druga sprawa. Oddziela się własne sprawy i kłopoty od spraw organizacji — kółka rolniczego. I tutaj leży jedna z przyczyn słabego rozwoju i słabej działalności Kółek rolniczych. Dla powstania i działania owocnego Kółka rolniczego koniecznym jest poczucie wspólności interesów kolonistów polskich, trochę wyrobienia społecznego, dobre zrozumienie celów i zadań organizowanego Towarzystwa, a także i obowiązków, jakie przyjmuje przystępujący do Kółka rolniczego.

Wreszcie koniecznym jest mieć jednego lub kilku odpowiednich ludzi na przewodników na kierowników całej pracy.

Jeżeli gdziekolwiek w kolonji mamy już odpowiednie warunki, wtedy może i powinno powstać Towarzystwo, łączące dobrowolnie kilkunastu lub kilkudziesięciu kolonistów dla wspólnego pokonywania trudności, z jakimi kolonista pojedynczo uporać się nie może. Takie Towarzystwo zwłaszcza na początku nie powinno być zbyt liczne tj. nie przekraczać 20-tu członków lecz za to gromadzić ludzi, którzy świadomi są pożytku wszelkiej pracy łącznej i dążą wytrwale do poprawy życia gospodarczego i kulturalnego swojej kolonji. W chwili organizacji Towarzystwa bardzo ważną rzeczą jest też wybranie odpowiedniego prezesa.

Sprawy, które mi się zajmują Kółko rolnicze wymienione są dosyć dokładnie w jego statucie. Jednakże nie można ustalić żadnych przepisów czy też recept dla wszystkich. Każda kolonia ma swoje specjalne potrzeby i warunki i od nich się uzależnia taka czy inna praca oraz kolejność wykonania jej.

Dochód i możliwe największy dochód jest ostatecznym celem wysiłków każdego kolonisty i o tem w działaniu swem winny pamiętać organizacje rolnicze. Dlatego też stosownie do wysokości cen i zbytu produktów należy więcej pracy poświęcić na osiągnięcie tej części programu swego działania, którą nazywamy warunkami opłacalności. Terazniejszy okres niskich cen wymaga specjalnych starań i zabiegów. Nauczajcie się lepszego i umiejętniejszego gospodarowania, a tem samem wydobywania z ziemi przy niezmiennych

kosztach, większych plonów. Jedną tylko uprawa ziemi na przeciętnym hektarze, lepsze doczyszczanie nasion, lepsze pielęgnowanie roślin np. (pielenie) i zwierząt, mogą bez specjalnych wydatków pieniężnych, przysporzyć plonu (dochodu).

Możności po temu są niewyzyskane, dość przypomnieć, że np. uprawa roli pod zasiew jest dotychczas wykonywana bardzo mało, do siania bardzo często używa się nasiona nieczyste lub zwyrodniałe. Inwentarz żywy często zabiedzony a w czasie długich deszczów pozostaje bez dachu. To świadczy o dużych zaniedbaniach i zaległościach w podniesieniu wytworów bez kosztów pieniężnych. Zachodzi tedy pytanie: kto ma wykonać tę pracę? kto ma podjąć i poprowadzić walkę o rozwój rolnictwa? o byt i dobrobyt materialny wielu kolonistów polskich? odpowiedź jest znana; w pierwszym rzędzie sami kolonisci i to nie w pojedynkę, ale w zorganizowanej pracy, nie tylko na własnym gospodarstwie, ale i na wspólnym, jakim jest całe rolnictwo polskie w Stanie Parana i sąsiednich. Ale na samym wstępie tej pracy trzeba sobie jasno zdać sprawę do czego dążyć i na jakich zasadach współpracę swoją oprzeć zamierzamy, bo bez tego ciągnąć można ten wspólny wóz rolniczy w różne strony, a wóz pomimo to z miejsca nie ruszy. Pamiętajcie też należy, że organizacje rolnicze to nie Komitety, lub Towarzystwa Dobroczynności, do których przychodzą bezrobotni ludzie po zapomogi.

Kółko rolnicze jest przede wszystkim instytucją gromadzącą wspólny wysiłek myśli, zawodowej pracy społeczno-rolniczej i zasobów pieniężnych dla osiągnięcia większego plonu do dobrobytu.

Owszem Kółka rolnicze bardzo często zdobywają bądź to nasiona, bądź to rozplodniki, maszyny lub inne korzyści od rządu brazylijskiego i z różnych innych źródeł i wtedy naturalnie rozdzielać zdobyte dobro, pośród członków organizacji. Ale to nie jest głównym celem i zadaniem organizacji rolnych, jest to tylko dodatkiem do wymienionych zadań, ale nigdy całym programem.

O uprawie kukurydzy

Kukurydza (milho) z rodziny Graminaes

Kukurydza, będąc rośliną pochodzenia amerykańskiego, była prawdopodobnie nieznaną dla reszty świata przed odkryciem Ameryki. Obecnie, dzięki swemu wszechstronnemu zastosowaniu rywalizuje skutecznie z pszenicą, ryżem i owsem, zajmując czwarte miejsce w światowej produkcji zbóż. Zasadniczo, celem przeprowadzenia dokładnego podziału, dzielimy wszystkie odmiany kukurydzy na:

Odmiany krótko rosnące, o okresie dojrzewania około 3 miesięcy.

Odmiany długo rosnące, o okresie dojrzewania około 6 miesięcy.

Dalsza klasyfikacja może polegać na podziale kukurydzy na: odmiany miękkie lub twarde i zależnie od koloru na: żółte, czerwone, etc. Zaleca się przede wszystkim odmiany twarde o dłuższym okresie wzrostu i koloru żółtego. Do najpospolitszych odmian należą:

- 1) Kukurydza Milho Amarello, rosnąca dosyć szybko, o ziarnach koloru żółtego, ułożonych w 12 do 16 rzędach. Daje znaczne plony i należy do odpornych na choroby.
- 2) Kukurydza Milho vermelho, jest odmianą mało wymagającą, niewrażliwą na posuchę, udaje się nawet na glebach mało wartościowych.
- 3) Kukurydza Milho Cristal, jest odmianą doborową, odpowiednią na pokarm dla ludzi i jako karma dla zwierząt. Wymaga gleby lepszej, tak pod względem uprawy jak i nawożenia. Na glebach cięższych daje plony bardzo obfite o pięknych kolbach i dorodnym ziarnie.
- 4) Kukurydza Milho dos Pintos — albo Milho das Gallinhas — należy do odmian o ziarnach twardych, rozmieszczonych w kolbach w 20 rzędach, koloru jasno-żółtego. Nadaje się specjalnie na karmę dla drobiu, stąd jej nazwa.
- 5) Odmiana występująca pod nazwą „Golden dent“ zasługuje na specjalne polecenie, gdyż odznacza się kolbami cylindrycznymi wielkości do 20 centymetrów o dorodnych ziarnach koloru żółtego, ułożonych w 12-16 rzędach,

dających od 300 do 800 ziarn na jednej kolbie.

Uprawa gleby pod kukurydzą. Zasadniczo biorąc kukurydza w Brazylii jest uprawiana prawie wszędzie, ale najbardziej odpowiednimi są gleby głębokie, bogate w próchnicę i niezbyt ciężkie; natomiast unikać należy gleb podmokłych. Stosowany dotychczas jeszcze zwyczaj palenia tak zw. ros i sadzenia kukurydzy przez szereg lat na tem samym polu, prowadzi do szybkiego wyczerpania gleby, co jest wynikiem tak zwanej gospodarki rabunkowej. Przez zastosowanie umiejętnego płodozmienu możemy uniknąć szkodliwych następstw wyjałowienia gleby i powiększyć wydatnie plony naszego gospodarstwa. Jeżeli chodzi o miejsce w płodozmianie, to zaleca się następującą kolejność: zbożowe, fasola, następnie nawozy zielone, które po przyoraniu wzbogacają wydatnie glebę w próchnicę i azot, przyczyniając się do utrzymania własności fizycznych gleby. Uprawa pod kukurydzą powinna być możliwie głęboką, ponieważ roślina ta puszcza korzenie dosyć głęboko 30 do 80 cm. nie znosząc ani braku ani nadmiaru wilgoci. Na terenie spadzistym, można zastosować uprawę przy pomocy pługa odwracalnego, natomiast na terenach płaskich lub lekko falistych, używamy pługów zwykłych, orząc do głębokości od 20 do 30 centymetrów zależnie od warunków lokalnych, pod względem kultury i nawożenia ziemi. Pora orki nastąpić powinna na podstawie własnych obserwacji, warunków atmosferycznych, pory siewu i zawartości wilgoci w glebie. Praktyczną zasadą będzie, że tam gdzie przeważnie padają największe deszcze w maju i wrześniu, powinno się orać natychmiast po zbiorze wraz z pozostałymi łodygami. Natomiast tam gdzie od maja zaczyna się okres posuchy, należy orać później, a nawet jeszcze w m. wrześniu. Bronowanie powinno być uzupełnieniem orki. Sama czynność bronowania ma za zadanie od-

Lekarz wystąpił naprzód.
— Co się ze mną stanie? — syknął.
Teraz radca zstąpił z tronu.
— Pójdźcie za mną — nakazał straży do czarnej komnaty.
Znowu czuł się lekarz trochę spokojniejszym.
Widocznie chcieli z nim powtórzyć okropną ceremonię z trumną.
I nie mówiąc nic poszedł za masonami, którzy zaprowadzili skazańca do czarnego gabinetu, gdzie również i radca się udał.
Ledwie zamknęły się drzwi za nimi, w sali powstał ogromny gwar.
Prawie wszyscy masoni otoczyli Jana dokoła składając mu życzenia.
Naraz przez gęstą ciżbę przedarł się pewien mason i rozpychając innych uchwycił Jana za ramię.
Nie mówiąc nic pociągnął go za sobą. Eryk i doktor Herold patrzali na niego zdziwieni. Ale dał im znak, wobec którego cofnęli się.
Znaczyło to, że mason miał z bratem coś ważnego nie cierpiącego zwłoki do pomówienia.
Teraz obaj doszli do ściany. Jan ujrzał dwoje przenikliwych i uczciwych oczu.
— Wreszcie znalazłem was — rzekł nieznamy — o, co za radość w tak strasznej godzinie.
Jan uściśnął dłoń, teraz poznał tego masona który przedtem mówił o Maryi, jako przyszłej Sennickiej. Tak, to musiał być ten sam mężczyzna. Marya miała się nazywać Sennicką? Tak, tylko on mógł rozwiązać tę zagadkę.
— Kto wy jesteście bracie? — spytał Jan.
— Radca sprawiedliwości, nie znacie mnie zapewne.
— Nie.
— Tem lepiej ja was znam, chociaż tylko raz w życiu widziałem i to jako małego chłopaczka.
— Co jest z Maryą? — spytał Jan — znacie ją, nie...
Nie dokończył.
— Teraz nie będziemy o tem mówili — odparł radca — koniec końcem znalazłem was i nie opuszczę was ani na krok, aż nie pojedziecie ze mną do tego, który przypuszcza iż już dawno leżycie w grobie.
— Kto to jest, Marya? Nie, nigdy nie pójdę do niej.
— Któż mówi o tej młodej damie? Mówię o waszym dziadku, panu Sennickim.
— Co, dziadku?
Jan zerwał się na równe nogi,
— Zartujecie chyba.
— W takiej strasznej chwili bracie, jakżeby mógł. Byłbym przecież tak zdrożnym jak ów złoczyńca tam. O nie, wy jesteście Janem Sennickim, jedynym spadkobiercą starego dziedzica Sennickiego.
— Ja, ja...
— Jesteście potomkiem starego szlacheckiego rodu — rzekł radca poważnie — nie wątpcie o tem, moje mazwisko daje wam gwarancję prawdziwości moich słów.
Janowi zakręciło się w głowie.
— Gdzie jest mój dziadek? — spytał wreszcie jak przez sen.
— Na swoich dobrach.

A gdy teraz mistrz wezwał zebranych, czy który z nich nie majeszcze, jakiego oskarżenia i gdy nikt już nie wystąpił, wtedy lotr czuł jakies wewnętrzne zadolenie.
Mistrz podniósł berło z trupa głową.
— Co macie do powiedzenia, Arturze Lorenc? — zapytał grzmiącym głosem.
— Tylko to, co już mówiłem: że nie uznaję, aby nademną tutaj miano coś w rodzaju sądu.
— To też nie był sąd.
— A jakże — syknął zbrodniarz — wytoczono tu wszelkie możliwe oskarżenia przeciw mnie.
— Oskarżenia prawdziwe!
— Na to nie odpowiadam. Mogę tylko jednej rzeczy żądać: wydania mnie sądom krajowym.
Mistrz spojrział nań ponuro.
— Czy sądzicie, że masoni będą was karali za te wasze zbrodnie? — zawołał donośnym głosem.
— Na cóż więc te ceremonie — rzekł doktor Lorenc, który zaczynał mieć nadzieję, że tajemniczy ci ludzie rzeczywiście wydadzą go sądom. Ale mistrz pozbawił go tej nadziei.
— My was tylko z powodu jednej zbrodni będziemy sądzili.
— I to jakiej? — spytał zbrodniarz szyderczo.
— Sądzić będziemy zdradę na łoży popełnioną — brzmiała strasna odpowiedź.
Doktor Lorenc zaśmiał się głośno.
— Co tu nazywa się zdradą? — spytał pogardliwie — masoni są stowarzyszeniem, które do nieławnego czasu było zabronione. To towarzystwo bynajmniej nie ma prawa sądenia mnie.
Mistrz odwrócił się.
Pocisnął guzik i zaraz odezwał się na sali ów ton który ziaław się być sygnałem. Bo zaraz też całe zgromadzenie poczęło się poruszać.
Pewna część masonów z czarnymi dżakami w ręce otoczyła zbrodniarza kołem, inni zaś cofnęli się pod ściany sali.
Zdawało się jakoby straszna cemonia miała się już ku końcowi.
Ale to tylko złudzenie.
Wprawdzie mistrz opuścił tron i rozmawiał po cicho z kilku brćmi, którzy pojedynczo zbliżali się do niego Ale to tylko było mimochodem.
Teraz dopiero ziaława się przygotowywać strasna tajemnicza ceremonia, poczęto szybko biegać tu i tam.
Mason, który przemawiał po publicznym oskarżycielm, przeszedł teraz przez salę.
Przeszł długi rząd braci którzy zajęli byli miejsce wzdłuż ścian.
Czy szukał kogo?
Zdawało się, że tak, ale że nie mógł owego kogoś napotkać.
A ten, którego losy teraz się ważyły, stał głuchy i ponury w górodku swoich strasznych sędziów.
Jeszcze wciąż myślał dr. Lorenc, że się wszystko dobrze dla niego skończy.
Może sądził, że znowu powtórzą się te ceremonie z trumną, dla napędzenia mu strachu.

powiednio spulchnić powierzchnię roli nie dopuszczając jednak do szkodliwego rozpylenia.

Nawożenie jest czynnością poprzedzającą właściwą uprawę gleby i musi polegać na utrzymaniu w glebie niezbędnych substancji i składników pokarmowych w odpowiednim stosunku zależnie od rodzaju gleby i gatunku roślin. Do podstawowych nawozów należą: obornik, nawozy zielone i nawozy sztuczne. Jeżeli ktoś posiada odpowiednią ilość dobrze przechowanego obornika, to można go zastosować pod kukurydzę w ilości od 20 do 30 wozów na I kwartę gruntu. Z nawozów zielonych najodpowiedniejszymi są: feijão de porco, biały lubin na przyoranie przed siewem. Jeżeli cena kukurydzy jest w danej okolicy niezła a ziemia uboga, wówczas można zastosować użycie nawozów sztucznych w ilości na I kwartę:

siarczanu amonu 20 — 35 kg,
Mączki kostnej około 100,
Chlorku potasu — 40 kg.
Wybór nasienia do siewu (sadzenia) Odpowiedni wybór ziarna do siewu jest kwestją bardzo ważną, decydującą o ilości i jakości przyszłego zbioru. Zwykle przed zbiorem kukurydzy należy dokonać odpowiedniej selekcji, wybierając dorodne kolby których ziarno przeznaczamy do następnego siewu. W ten sposób powinniśmy z roku na rok dysponować pewną ilością kolb selekcyjnych, zależnie od rozmianów przyszłej plantacji. Z posiadanych kolb, przed siewem wybieramy możliwie najładniejsze odznaczające się następującymi cechami:

Kolby powinny być cylindryczne i dobrze palją obronione, kolby powinny być o dużej ilości rzędów (12 do 16) i o rzędach równych, prostych, wyraźnie zaznaczonych.

Ziarno powinno być w kolbach gęsto osadzone, twarde, błyszczące, o kolorze jednakowym, uzależnionym od gatunku.

Z chwilą kiecy już wybraliśmy potrzebną ilość kolb, przystępu-

jemy do wyluskiwania ziarna kukurydzy, co możemy wykonać ręcznie, albo przy pomocy odpowiedniej maszyny. Należy wybierać do sadzenia tylko ziarna, pochodzące z środkowej części, jako najlepiej rozwinięte.

W tym celu można wyluskać górną i dolną część kolby, pozostawiając środek na siew. Przed zasiewem dobrze jest dokonać dyzinfekcji ziarna za pomocą „uspulum secco“.

Sposób sadzenia kukurydzy może być dowolny, stosownie do warunków lokalnych. W gospodarstwach małych, na terenach spadzistych, stosowany bywa zwyczaj sadzenia kukurydzy pod motykę. Oczywiście tam gdzie warunki na to pozwalają należy używać albo siewników ręcznych albo maszynowych.

Siejak zwykłym sposobem zachowujemy przestrzeń około 5-6 palm przykrywając nasienie ziemią 4-6 cm grubości. Co do szerokości odstępów przy siewie rzędowym to najodpowiedniejsze będą odstęp międzyrzędowe od 100 do 120 cm, a odstęp w tych rzędach od 60 do 100 cm. W tym wypadku zasadniczą rolę odgrywać będzie zawsze rodzaj gleby. Na jedną kwartę wysiewa się od 8 do 20 kg. ziarna stosownie do gęstości rzędów, odległości w rzędach i dobroci ziarna.

Pora siewu zależy od warunków klimatycznych danej okolicy. W każdym bądź razie w Paranie, Sta Catharina i Rio Grande do Sul okres ten przypada od października do marca. Prace pielęgnacyjne przy uprawie kukurydzy polegają na usuwaniu chwastów przy pomocy wylaplacza, obredlaniu i okopywaniu motykami. Spulchnianie wierzchniej warstwy ziemi może mieć zastosowanie jedynie tylko do okresu kwitnienia roślin. Do tego celu używamy małego kultywatora (Planet N 8) lub radełek konnych.

Trzeba zwracać baczną uwagę na niedopuszczanie do tworzenia się większej ilości ponad 2-3 kolb na jednej łodydze.

Do wyżej wymienionych można zaliczyć prace pielęgnacyjne polegające na spulchnieniu wierzchniej warstwy ziemi. W miejscach gdzie dotychczas nie daliśmy

my jeszcze nawozu sztucznego należy go teraz dać i zaraz zabronować.

Uprawa roślin. Siejemy i sadzimy: kukurydzę, ryż, bawełnę, lucernę, len, mandiokę, ziemniaki, słodkie bataty, lasołe, trzcinę cukrową i inne. Odnośnie wysiewu bawełny to wysiewać tylko nasiona dezynfekowane i pochodzące z dobrego źródła. Do tego celu może służyć roztwór złożony z 2-3 Kg. Pe-Caffaro i 100 litrów wody. Rozczyn ten przygotowuje się w jakimś drewnianym naczyniu w którym pozostawiamy nasioną w ciągu 5-6 godzin, mieszając je przy pomocy drewnianej łyżki. Nasiona pływające na powierzchni płynu usuwamy.

W ogrodzie warzywnym można jeszcze wysiewać prawie wszystkie warzywa za wyjątkiem kalafiorów. Zasadnicza praca w tym

miesiącu powinna polegać na rozsadzaniu warzyw do gruntu z rozsadnika (pomidory, kalarepa, kapusta i tp.)

W sadach mija już pora obcinania drzewek owocowych. Nowo założone sady czyści się, okopuje.

W winnicach należy opryskiwać krzaki roztworem Po-Caffaro, szczególnie teraz kiedy m. wrzesień był dostatecznie wilgotny.

W kurnikach z uwagi na zbliżający się okres letni, trzeba zachować najdalej posuniętą czystość, zmieniając często wodę do picia i usuwając resztki niedojedzonej karmy. Po dokładnym zbadaniu czystości grzęd, wskazanym jest wybielić cały kurnik przy pomocy wapna i kredy. Nie zapominajmy, że stołce, światło i świeże powietrze są podstawowymi warunkami zyskowej hodowli naszego drobiu.

Pomidory (tomate)

Dzięki rozlicznemu zastosowaniu, pomidory należą do najważniejszych roślin ogrodowych, służących jako produkt surowy lub jako materiał do przeróbki na masę pomidorową, znajdującą zawsze chętnych nabywców. Z pośród najrozmaitszych odmian do najodpowiedniejszych dla małego gospodarstwa są tylko dwie:

- 1) Tomate pera, vermelho.
- 2) Tomate cereja.

Odmiana pierwsza charakteryzuje się podługowatą formą kształcie gruski, skąd pochodzi jej nazwa. Druga daje owoce okrągłe podobne do wisien. Tomate pera należy do gatunków, bardzo produktywnych, odznaczających się wybitnie trwałym miąższem, skutkiem czego znosi doskonale dalekie transporty w skrzyniach, czego nie można powiedzieć o Tomacie cereja, wyjątkowo mało odpornej. Jeżeli chodzi o założenie plantacji pomidorów to aczkolwiek roślina ta nie wymaga gleby specjalnej, nie mniej jednak nie znosi terenów podmokłych.

Najodpowiedniejsze są gleby piaszczysto-gliniaste z dobrą wystawą słoneczną.

Siew. Pora siewu zasadniczo

przypada na lipiec lub sierpień, jednakowoż siał można do grudnia. Najlepiej jest wysiewać nasionka do małego rozsadnika, przykrywając je lekko ziemią. Dobrze jest na jakieś 7-8 dni przed wyjęciem flancy z rozsadnika zdjąć przykrycie, aby małe roślinki mogły przyzwyczać się do powietrza i słońca. Przed flancowaniem, należy przystąpić do przygotowania terenu pod przyszłą plantację. W tym celu należy ziemię głęboko przekopać, robiąc coś w rodzaju regulówki, bacząc pilnie aby gleba przed flancowaniem roślin miała dostateczny zapas wilgoci. Po przekopaniu i wyrównaniu ziemi można przystąpić do dalszych czynności. W okęgach podmiejskich, gdzie możemy osiągnąć wyższą cenę za pomidory, należy zastosować dawkę nawozów sztucznych lub obornika.

Praca pielęgnacyjna są czynnością bardzo ważną, szczególnie w pierwszym okresie wegetacyjnym. Po większych deszczach, o ile flance jeszcze zupełnie mocno się nie zakorzeniły, należy zwracać baczną uwagę na stan naszej plantacji. Przeciwnie biorąc, pomidory wymagają około 150-160 dni wzrostu, zależnie od gatunku i warunków atmosferycznych. W czasie rozwoju roślin do najważniejszych czynności należy usuwanie chwastów i zbędnych łodyg bocznych, zmniejszających siłę wegetacyjną rośliny. Możemy mieć rośliny jedno lub dwu-łodygowe. W pierwszym wypadku usuwamy wszystkie boczne pędy, w drugim wypadku pozostawiamy tylko jedną łodygę główną i jedną boczną. Pędy usuwamy nożem tylko z kolanek liści. Liści łodygi głównej nie wolno obcinać. Gdy nad łodygą główną zawiążą się 2 lub 3 grona owocowe, wówczas obcinamy pędy, znajdujące się ponad liśćmi.

Nawożenie musi być, zawsze dostosowane do warunków gleby i opłacalności tego nakładu. Na kwartę ziemi dajemy — 1 worek siarczanu potasu (soli potasowej) 2 worki superfosfatu i 1/2 worka siarczanu amonu.

O ile uprawiamy pomidory bez podpórki, możemy je sadzić na wałach ziemnych. Wały robi-

my w odstępach 100 cm. a same rośliny sadzimy w odstępach około 70-80 cm. Rośliny jednego szeregu wiążemy za czubki, by między nimi powstały ścieżki. Przy uprawie na małą skalę, najlepsze rezultaty możemy osiągnąć, jeżeli zastosujemy podpórki w postaci palików, do których przywiązujemy łodygi roślin.

Paliki powinny być silne i posiadać około 6 palm wysokości, z czego 2 palmy w ziemi, a 4 ponad ziemią. Po wyznaczeniu linii, zaznaczamy odstęp szerokości 4 palm, poczem w miejscach skrzążowania się wyżej wymienionych, wbijamy paliki. **Flancowanie** jest czynnością bardzo ważną i powinno nastąpić tylko w dzień pochmurny, gdyż młode roślinki wówczas mniej cierpią od gorąca. Przed wyjęciem roślinek niektórzy plantatorzy radzą połać rozsadnik zlekką wodą. Celem łatwiejszego wyciągnięcia roślin i ziemi przylegającej do korzonków wyjmowanych roślin. Nigdy nie należy wyjmować flancy z rozsadnika, dopóki rośliny nie osiągną 1 palmy wysokości. Wówczas przy pomocy ostro zakończonego kołka robimy w zaznaczonych uprzednio miejscach — otwory w ziemi — poczem, ująwszy delikatnie roślinkę w 2 palce, umieszczamy jej korzenie ostrożnie w dołku, obciskając ją lekko dokoła korzeni.

Wyjaśnienie

Na prośbę zarządu Okręgu Valloes, dla wiadomości członków z tamtego okręgu, niniejszym wyjaśniamy, że na Zjeździe Rolniczym w Kurtybie, który się odbył w czerwcu b. roku, 1-ym delegatem był p. Aleksander Niedzielski, a 2-im p. Adam Łącki, (głos przekazany przez 1-go delegata), przyczem ten ostatni przemawiał na zjeździe w imieniu p. Niedzielskiego, co nie zostało w sprawozdaniu, danem do pism, pomieszczone, ze zrozumiałych względów, to jest z powodu treściwości tegoż. Równocześnie zaznaczamy, że p. A. Niedzielski był asesorem w prezydium zjazdu, a także został wybranym do komisji rewizyjnej Związku Rol., co stanowi dostateczny dowód, iż reprezentował Okręg Valloes. Pozaatem nadmieniamy, że Okręg Valloes, mając 108 członków, powinien być reprezentowany przez czterech delegatów (paragraf 29 statutu).

ZARZĄD
Z. Z. R. P. w Brazylii.

Choroby i szkodniki pomidorów. Do najpoważniejszych należy choroba ziem. i czarna wspólna dla pomidorów i kartofli. Choroba ta pojawia się przeważnie tylko w latach mokrych, występując w postaci ciemnych plam lub rdzawo-czerwonych. Części rośliny dotknięte tą chorobą, zazwyczaj wędnią i obumierają a na krzewkach tychże tworzy się brudno-szarą pleśń, przez którą właśnie ta choroba się rozszerza. Jako środek zapobiegawczy stosujemy opryskiwanie roztworem cieczy bordowskiej składającej się (tak jak przy uprawie kartofli) z: 100 litrów wody, 2 Kg. Sulfato de cobre, i 2 Kg. wapna. Drugą dosyć uciążliwą chorobą jest choroba dziedziczna polegająca na zwijaniu się liści. Jedynym środkiem zapobiegawczym jest usunięcie chorych roślin z plantacji.

Do insektów, nawiedzających bardzo często plantacje pomidorów, należy tak zw. „vaquinha“. Celem pozbycia się tych szkodników stosujemy opryskiwanie roślin następującym roztworem złożonym z: „Verde de Paris“ w ilości 1/2 Kg. Farinha de trigo 1/2 Kg. i 250 litrów wody.

Wyjaśnienie

Na prośbę zarządu Okręgu Valloes, dla wiadomości członków z tamtego okręgu, niniejszym wyjaśniamy, że na Zjeździe Rolniczym w Kurtybie, który się odbył w czerwcu b. roku, 1-ym delegatem był p. Aleksander Niedzielski, a 2-im p. Adam Łącki, (głos przekazany przez 1-go delegata), przyczem ten ostatni przemawiał na zjeździe w imieniu p. Niedzielskiego, co nie zostało w sprawozdaniu, danem do pism, pomieszczone, ze zrozumiałych względów, to jest z powodu treściwości tegoż. Równocześnie zaznaczamy, że p. A. Niedzielski był asesorem w prezydium zjazdu, a także został wybranym do komisji rewizyjnej Związku Rol., co stanowi dostateczny dowód, iż reprezentował Okręg Valloes. Pozaatem nadmieniamy, że Okręg Valloes, mając 108 członków, powinien być reprezentowany przez czterech delegatów (paragraf 29 statutu).

ZARZĄD
Z. Z. R. P. w Brazylii.

Ale omylił się.

Wciąż jeszcze panowało głuche, przygnębiające na sali wśród zebranych milczenie.

Bracia służący ustawili na środku sali stoł ogromnych rozmiarów. Po tem opuścili się bracia służący, pozostali tylko sami czeladnicy. Ale i teraz nie mówiono wiele — ponure, ciężkie milczenie panowało dokoła.

ROZDZIAŁ 271

Wyrok

Może była pierwsza godzina, gdy znowu zabrzmiał ów znany uroczysty dźwięk dzwonu.

Tym razem już taki panował spokój na sali, że można było usłyszeć szelest ubiegającej myszki. Masoni wciąż jeszcze stali pod ścianami z wyjątkiem tych, którzy tworzyli straż dokoła zbrodniarza.

Wtem mistrz podniósł berło.

I w tej samej chwili nagle poiemniało w sali, tak że można było tylko rozpoznać kilka osób.

— Bracia — zawołał mistrz — wiecie co za nędznik znajduje się wśród nas — przyznał się że wstąpił do loży aby nas szpiegować. Cozresztą uczynił, za to niech go inny sędzia karze, ale musimy go ukarać za zdradę popełnioną na loży.

Doktor Lorenc odetchnął.

Przecież mistrz powiedział, że inny sędzia ma go karać, więc to co teraz wyprawiano z nim to była „nędzna komedia“ tylko, pomyślał.

Znowu mistrz wznosił berło.

I nagle zdawało się jakoby ziemia się rozstępowała i ogromna urna podniosła się z pod posadzki i ustawiła się jakoby niewidzialną ręką wie-dziona na stole obok tronu.

— Doktorze Lorenc — rzekł radca zwracając się do zbrodniarza — czy przypominacie sobie waszą przysięgę?

Lekarz spojrział zdziwiony — ale nie odpowiadał.

Lecz radca zdawał się nie oczekiwać odpowiedzi.

— Tam stoi urna — urna w której już tyle razy mieszały się czarne i białe galki. Dziś znowu ma'a rozstrzygnąć o losie byłego brata i orzec, czy zbrodniarz zasłużył, aby z nim uczyniono to, na co przysięgał.

Doktorowi zrobiło się zimno, dreszcz go przeszedł.

Wtem masoni poczuli się poruszać.

W długim sznurze przechodząc obok urny jeden po drugim wrzucali galki do urny. Każdy podnosił rękę do góry tak aby mistrz mógł widzieć jaką kto rzucał galkę.

— Klap — klap — klap — — brzmiał monotonny odgłos wrzucanych wyroków śmierci.

Doktorowi wydawało się to jako taniec upiórów.

A galki wrzucane do urny wszystkie były czarne.

I strażnicy doktora, zwolnieni teraz przez innych, podeszli ku urnie i wrzucili do niej czarne galki.

Doktor Lorenc widział to wszystko.

Jeszcze miał wciąż nadzieję. — Teraz przystąpił ostatni masoni.

— Czarne — czarne — czarne — szeptał radca — jakżeż by też można inaczej.

On sam na początku tej ceremonii wrzucił był do urny galkę czarną. Teraz zbliżył się ostatni mason.

Powolnym krokiem, prawie trwożliwie zbliżył się do stołu a jednak była to postać silachetna.

Stanął przed urną — on ostatni. Podniósł rękę — zabłysła w niej galka.

— Biała! — krzyknął mistrz — biała!

Śmier rozległ się po sali.

— Biała galkę na zdrajcę na zbrodniarza — któż to uczynił?

Mistrz szybko zszedł ze stołka.

Jednym ruchem zdarł maskę z twarzy masona.

Stało się coś dziwnego.

Drudzy masoni spręglali zdumieni na młodzieńczą twarz masona. Z tłumy odezwał się radosny okrzyk Ale ucichł wobec namętnych słów mistrza, który objął masona w swe ramiona.

— Jan Sennicki! tak, tylko wy byliście zdolni do takiego czynu.

Ty nieszczęśliwy, kochany mój syn!

— Tak, Jan Sennicki — ten nieszczęśliwykochane, którego wróg największy doktor Lorenc, zniszczył mu szczęście, on oddał białą galkę.

Teraz radca odwrócił się.

Jeden z braci przbiegł i podał mu skrzynekę. Mistrz wyjął z niej białą niebieską wstążkę i przypiął ją drżąca ręką na ramieniu młodego masona.

Było to największe odznaczenie, jakie kiedykolwiek mogło spotkać masona.

Wszyscy cisnęli się, aby złożyć życzenia tak odznaczonemu bratu.

— Urna zapelniona — zawołał teraz mistrz — wszystkie galki czarne, tylko jedna jedyna biała.

— A ta galka nie zdola uchylić wyroku, może go tylko zmienić. Posłuchajcie wyroku. Ten człowiek, który teraz stoi tu przedemną, przysięgał niegdyś, że w razie zdrady podda się dobrowolnie karze. Mistrz ceremonii, wystąpił tu i powiedział cie, jaka kara spada na zdrajcę?

Zawezwany wyciągnął dziwną jakąś księżkę.

Gluchym, grobowym głosem dobitnie zaczął czytać.

Poddaje się, na wypadek, gdybym tajemnicę związku miał zdradzić, karze takiej: że wypalone mi będą wargi gorącym żelazem, że utną mi ramię, wyrwa język. utną głowę i na koniec zawieszę moje ciało w loży braci wolnomularzy podczas przyjmowania nowych członków na wzgardę dla innych, a później spalą moje ciało, aby ani odrobiny śladu po mnie nie pozostało.

Recytator przerwał, podczas gdy radca zwrócił się do zdrajcy:

— Słyszeliście wasz wyrok?

Lekarz uśmiechnął się pogardliwie, a jednak oblicze jego zdradzało niepokój.

— Tem można dzieć straszyc, ale nie mnie — odparł szyderczo.

— Ha bezwstydy — krzyknął radca — taki wyrok spełnionyby na was, gdyby nie ta jedyna biała galka. Ona sprawiła, że to pohabienie waszego ciała zostanie wam oszczędzone.

Z całego świata

Ma lat tylko 28, a był już 80 razy żonaty...

Bukareszteńskie władze karne zajmują się głośnym oszustem, którego oszustwa matrymonialne wywołały wielką sensację w Rumunii. Jest nim 28 letni hochstapler Konstanty Maneu, który mimo swego młodego wieku zdołał już być 80 razy żonaty. Maneu, który osierocił będąc jeszcze małym dzieckiem, wychowywany był przez pewnego pułkownika. Wychowanie w surowej dyscyplinie nie pomogło jednak na okiełznanie awanturniczej natury chłopaka. Ody Konstanty Maneu doszedł do pełnoletności, zdobył prawo samodzielnego rozporządzania swym majątkiem, wynoszącym kilka milionów lei. I odrzuć rzucił się w awanturnicze życie. Uprawiał pozatem z zapalem sport i nawet zdobył rekord szybkości jazdy łodzią motorową, przebijając trasę z Konstancy do Konstantynopola w 36 godzinach. Zdobywszy ten wielki sukces zaczął Maneu obracać się w kołach zamożnych światowców, a tego rodzaju życie i stosunki zniszczyły szybko jego majątek.

I wówczas rozpoczął się nowy rekord b. milionera i sportowca. Kryjąc się pod różnymi przybranymi nazwiskami, używając nieprawie różnych „wysokich” tytułów, przybierając rozmaite oblicza i stroje umiał Maneu zdobywać łaski rozmaitych kobiet, z którymi pokolei, bez żadnych skrępowań, zawierał związki małżeńskie. Rzecz prosta, że sprytny hochstapler nie używał do tych swoich „operacji” kobiet starych i ubogich, lecz wszystkie swe bogdanki rekrutował z pośród kobiet zamożnych, będących w wieku od 17 do 40 lat.

Większość takich oszukańczych małżeństw zawarł Maneu podczas pobytu na Rivierze francuskiej. Tam też stopniowo 40 ko-

bię, oszukanych przez rumuńskiego hochstaplera i doprowadzonych przezeń do ruiny majątkowej, wniosło przeciwko niemu skargę.

Skandal wybuchł w chwili, gdy Konstanty Maneu przygotowywał się właśnie do ożenku z córką besarabskiego senatora Livja Stroescu. Paniąka ta miała przyjaciółkę, Florę Azuga, która również swego czasu — o czym Livja Stroescu nie wiedziała — padła ofiarą K. Maneu i aby poczyszyć się po doznanym zawoździe miłosnym, wyjechała na pewien czas do Szwajcarii. Livja

Groescu, chcąc rozweselić melancholijną swą przyjaciółkę i zrobić jej niespodziankę, zaprosiła ją na swe wesele, nie oznajmiając narazie, kim jest wybrany jej serca. I oto podczas tej uroczystości weselej wybuchł skandal:

DR. M. ISAACSON
 Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paranańskim
 Operacje i pomoc przy porodach. — Chołoby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: rua 15 de Novembro 257 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2-8-3

Dr. Józef Czaki
 Choroby kobiet i klinika ogólna
 W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.
 Apteka Stefeld ul. Com. Araujo.

TINTURARIA „POLONIA“
 RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 627.
 Posiada na składzie ubrania nowe i używane, palta i płaszcze wszelkiego rodzaju; kapelusze, koszuły i inne drobiazgi sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.
 Praucie i farbowanie ubrań i kapeluszy.

LEKARZE
DR. DANTE ROMANO
 Z praktyką w szpitalach berlińskich
 Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgię pochwy rozrodowej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d.
 Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa). Rezydencja: Praça Senador Cordeiro, 4.

Dr. Rocha Loures
 Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach w Rio de Janeiro
 Konsultorium: obok FARMACIA S. TELLEFELD. Porady od 10-iej do 11-iej i od 3,30 do 5,30 popoł. Rezydencja: Praça Tiradentes, 560. TELEFON 1126.

APHTOSA
 Uczeń podają do wiadomości, że już istnieje środek przeciw chorobom bydła, występujący pod nazwą **APHTOSA**
 by dła stosuje się zastrzyki ze słynnego a skutecznego lekarstwa **SOROVITA**
 które szyb o działa i jest już bardzo rozpowszechnione. Wystarczy tylko jeden zastrzyk w roku, by bydło uchronić przed Aphantosą. Lekarstwo to nie szkodzi bydłu ni mleku.

SOROVITA
 leczy z pełnym skutkiem, jest to środek zagwarantowany. Po jednym zastrzyku Aphantosa ustępuje w ciągu 24 godzin. Jest to najnowsza zdobycz odkryta przez **Usinas Químicas Brasileiras Ltda.**
 Skład: Posto Veterinario Paranaense — Curitiba — Rua Marechal Deodoro 275 —
 Wyjaśnienie do dyspozycji zainteresowanych. Badania darmo udziela lekarz-weterynarz **Dr. Leonidas Vicente de Castro**
 Przyjmuje od 3 — 4 godziny po południu.

Flora Azuga poznała w panu młodym, mężu swej przyjaciółki, człowieka, który poprzednio ją samą wciągnął w oszukańcze macki... Oszusta natychmiast aresztowano.

O czyniźnie młodego awanturnika świadczy fakt, że Konstanty Maneu reporterom różnych gazet opowiadał z całą szczerością wszystkie szczegóły swoich poprzednich związków małżeńskich.

Wedle ustawy rumuńskiej bigamia karana jest 5-cio ma latami więzienia. Wobec tego, że do władz śledczych zgłosiło się ni mniej ni więcej, jak 80 żon Konstantyna Maneu spotka go prawdopodobnie kara znacznie wyższa.

SŁUŻĄCA, która umie gotować, posłużyć, trzeźba. — Zgłosić się do Rua Saldanha Marinho, nr. 1064.

KACIK NAUKOWY
Zaludnianie ziem pod biegunem
 Urzędowa statystyka sowiecka podaje interesujące cyfry w sprawie kolonizacji najbardziej na północ wysuniętych partyj Rosji sowieckiej. Chodzi tu mianowicie o te tereny, które leżą częściowo już poza kręgiem biegunowym, a które za panowania carów były zupełnie niezaludnione.

W porównaniu z rokiem 1920 poszczególne prowincje na północnych kresach Rosji sowieckiej przedstawiają się w tej chwili następująco: W prowincji murmańskiej w r. 1920 żyło zaledwie 19.000 ludzi. Dziś liczba mieszkańców tej prowincji dosięga już 146.000. Prowincje Meseńsk, Peczorski i Pinega miały w 1920 r. 83.000 mieszkańców, dziś posiadają ich 141.000. W prowincjach: Beresowsk, Gerguck i Narmsk mieszkało w roku 1920 zaledwie 87.000 ludzi, dziś liczba ta podniosła się do 231.000. W prowincji Turuchafsk mieszkało przed 15-tu laty 17.000 ludzi, dziś jest już 71.000.

Na Kamczatce i północnym Sa-

chalinie liczba mieszkańców przed 15-tu laty wynosiła 94.000, obecnie dochodzi do 275.000. Tylko na terenie Jakucka wzrost ludności zaznaczył się w mniejszych rozmiarach i liczba mieszkańców z 300.000 z przed 15-tu lat, podniosła się tylko do 330.000.

Wykazany w powyższych cyfrach tak znaczny przyrost ludności przypisać należy wyłącznie planowemu przez sowiecietę przeprowadzanej kolonizacji. Wyudantia to jasno fakt, że miejscowi mieszkańcy pomnożyli się tylko o 8.000 dusz, gdy tymczasem w ostatnich 7-miu latach 450.000 kolonistów, pochodzących z innych części Rosji sowieckiej, osiedliło się w najbardziej na północ wysuniętych terenach. Planowa kolonizacja prowadzi również do tworzenia nowych miast na północy. Ludność miast w nowych terenach wynosiła w 1922 roku tylko 55.000, gdy tymczasem obecnie zwiększyła się do 274.000.

Restauracja i kawiarnia
 w najlepszym punkcie Kurytyby, przy awenidzie João Pessoa, nr. 136
na sprzedaż
 Informacje na miejscu.

CHAPELARIA Francinetti
 Jest jedyną, która pracuje przy pomocy maszyny parowej. Czyści i prasuje kapelusze za cenę 2\$000 w 10 minutach bez pomocy żelaza do prasowania Nie posiada agenta. Tylko w **Chapelia Francinetti**, Travessa Oliveira Bélo n. 41.
 26-29

PIANISTKA
 dyplomowaną przez Akademię Muzyki Paranańskiej mistrza A. Melillo udziela lekcji, przygotowuje do Konserwatorium oraz na życzenie w krótkim czasie naucza lekkiej muzyki po niskiej cenie.
 Rua Ignacio Lustosa, 776

Casa Paulista
 Sprzedaje po najniższych cenach ubrania nowe i używane, skarpetki, koszuły, walizki, chusteczki i inne drobiazgi.
 Praça Zacharias, 12
KURYTYBA

UŻYWANY
 oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914“
 Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
 1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
 2.)—Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących etc.
 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
 4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
 5.)—Zołądek i kiszkę w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
 Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

„A BRANDINA“
 Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.
 Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najlepszymi i najlepszymi w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA“
 Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
 Rua Nunes Machado, 300—304
 Curitiba - Telefon, 1423 - Paraná.

Sanguel Sanguel Sanguel
SANGUENOL
 (Formuła niemiecka)
 Jedyny środek, który po 20-dniowym użyciu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:
 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
 3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
 5) Odsiewa całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
 Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.
 Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.
 Sanguenol jest to wynalazek epokowy.
 Przytoczone powyżej szczegóły są opiniją wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
 Do nabycia w całej Brazylii.

DENTYSTYCI
Gabinel Dentystyczny
JANINA FURMANIAK SCHMIDTINGER
 Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie zębów bólu, wprawianie sztucznych zębów i szczęk i t. d. Wykonanie gwarantowane, ceny przystępne.
 Rua Treze de Maio nr. 818
 Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

Dr. Sylvino P. de Araujo
VORONOFF
 Brazylijski wynalazek **FLUXO-SEDATINA**
 Kobieta jest ocaloną, **KOBIETA** nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo **FLUXO SEDATINA** uleczy ją w 2-3 godzinach.
KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.
KOBIETA, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy porod nie przedstawia już niebezpieczeństwa.
KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo **FLUXO-SEDATINA** jest najlepszym środkiem, regulującym uspokajającym dla chorób kobiecych jak zatrzymanie perjury, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.
 Pani w wieku 45 lat musza uniknąć napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (menopauza) i w tym celu używać **FLUXO-SEDATINA**.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Jacka Dromlewicza
 Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w zlocie i kancuzku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.
 RUA MONSENOR CELSO 148 (Pięć) (Daw. 1-o de Março)
 CURITYBA

Dyplomowany dentysta
J. Campelli Filho
 KONSULTORIUM:
 Rua Emiliano Pernetta, 97
 (naprzeciwko Szkoły Normalnej)
 PORADY od 9—11 i od 6—8

Marja Kryńska
L. 127-dentysta
 godziny ranej od 1-iej do 6-iej pop.,
 127 MARECHAL DEODORO
 KURYTYBA—TELEFON 1—2—1

Zdaj zawsze i wszędzie najlepszą, najczystsza i najtańszą kawę „LIBERAL“. Do nabycia we wszystkich sklepach. Zawiadania się Sz. Redakc., że kupuje się wosk, miód, skórki zwierzęce i włosy koński. Płaci się najniższe ceny.
 Rua Marechal Floriano Peixoto, 1168r. — Telefon 9—5.

CAFE LIBERAL
 O MAIS PREFERIDO

UM SO TIPO FONE: N° 95 SABOROSO
 UMA SO QUALIDADE AROMATICO
 UMA SO ESPECIALIDADE GENUINO

GRANDE TORREFAÇÃO E MOAGEM DO CAFE LIBERAL
H. ROBERTO MICHELIS
 CURITYBA - RUA MARECHAL FLORIANO, 1186 - PARANA

Główny depozyt kawy, LIBERAL, „Armazem Roque“, T Kubisa Graça da Ordem 30 i w sklepie spożywczym Gontarskiego — rua Alferes Peli) Nr. 119w — Tec. 6—7—2. 25—9m

Casa de Saude
SÃO FRANCISCO
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
 CUYITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25
DR. JORGE MEYER FILHO
 Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Urzeczmaobęta. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena.—Diatermia.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjść: od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Ubrania nowe i używane, kapelusze, obuwie po cenach specjalnych dla kolonistów sprzedaje **Tinturaria „ROMANIA“**
 pomiędzy PRAÇA TIRADENTES i ul. DR. MURICY.
 FILJA: **Ul. Barão do Rio Branco 264.**
 naprzeciw **Palacio do Governo.**
 23-26

FABRYKA OBUWIA
A T A B
MIGUEL S. ATAB
 Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITYBA PARANA
 Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!
Wielki wybór nowych kapeluszy.

Café Gury
 PALENIE i MIELENIE KAWY
Fortunato Leite Dias de Paiva
 Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA“.
 Rua Commendador Araujo Numer, 107
 Curitiba Paraná

HURT DETAL
 100 cygar 7\$500
 Fumy od 5\$000 do 20\$000
 Isqueiros od 2\$000 do 25\$000
 Kamienie, części itd.
 Karty do gry od 3\$500 do 6\$500
 Florecki-Charutaria Liberty

CZAS
 uisnąć przedpłatę!

Casa Lunar
 Wielka Fabryka ubrań gotowych
 Kapelusze, krawaty, koszuły, garnitury, materiały angielskie i narodowe na ubrania
 Gdy chcesz się dobrze ubrać przyjdź do nas z całym zaufaniem
Ubrania gotowe i na zamówienie
WIELKI WYBÓR ARTYKUŁÓW DLA DZIECI
ISRAEL KRIEGER
148 — Rua Blachuelo — 148 — KURYTYBA

ELEGANCKO A TANIO
 możesz się ubrać w zakładzie krawieckim cyw. i wojskowym
JANA KANIAKA
 Trav. Oliveira Bello, 25 (Obok Pałaca Avenida)
 specjalista w krojach francuskich i angielskich
 Wykonywa się kostjomy dla pni

Z RIO GRANDE DO SUL

Nowa Polonia W ERECHIMSKIM Uroczystości dn. 20 października

Jak już pisaliśmy, dnia 20 bm. odbędzie się uroczyste przemianowanie miejscowości Sede Rio do Peixe w Rio Grande na „NOVA POLONIA”. Jest to jeden z licznych ośrodków polskich w municypjum Boa Vista do Erechim, położonym w północnej części stanu.

Z Kurytby wybierają się na tę uroczystość przedstawiciele tułtejszych organizacji polskich. Centralny Związek Polaków wysłał delegację, wiadomo nam, że ma wyjechać i przedstawiciel „Oświaty”.

Ks. Tadeusz Wyżykowski z Marcelino Ramos donosi nam, że program uroczystości ustalono, jak następuje: 1. Przyjęcie Władz brazylijskich i polskich oraz przedstawicieli organizacji społecznych; 2) Msza polowa; 3) Uroczyste nadanie nazwy „NOVA POLONIA”; 4) Szarasko.

Mszę polową celebrować będzie O. Tadeusz Wyżykowski w asystencji ks. Saletynów. Kazania wygłosi: po polsku O. Wyżykowski, po portugalsku ks. Andrzej Malinowski. Komitet Uroczystości prosi Panów Nauczycieli, aby zawiadomili przez dzieci szkolne wszystkie rodziny polskie

w bliższej i dalszej okolicy, oraz zwraca się do Towarzystw Polskich w municypjum, aby na dzień ten zorganizowały gromadnie banderę konne i przybyły pocztami do Nowej Polonji.

„Gazeta Polska”, jako najstarsze pismo polskie w Ameryce Południowej, posiadające w stanie Rio Grande wielkie zastępy czytelników, bierze żywy udział w owej doniosłej uroczystości nadania pierwszej polskiej nazwy w ziemi walecznych legendarnych gauczów — i zachęca Rodaków w mun. Erechim, aby każdy w miarę możliwości zeciut wzięść udział w święcie i przyczynić się do uświetnienia pięknego dnia.

Niechże ów dzień stanie się przeglądem polskich sił w dorzeczu górnego Urugwaju niech uraduje nasze serca, Nowej Ojczyźnie niech on przedstawi przed oczy ogrom dzieła, dokonanego w gwarantujących puszczach przez polskiego osadnika, dzieciom naszym niechaj posłuży za wskazanie, aby poszły śladami ojców-pionierów, ceniąc sobie pochodzenie z piastowego pnia.

Rodacy w Erechimskim: Na dzień 20 października wszyscy, jak jeden mąż, do Nowej Polonji!

Z portu Rio Grande

W dniu 24 bm. w sali Twa Polskiego Białego Orła w Rio Grande była obchodzona uroczystość 21-letnia rocznica wyjazdu legionistów na wojnę o wolność oraz 15-letnia rocznica zwycięstwa pod Warszawą.

Uroczystość zgał p. Ryszard Koch. W przemowie swej przedszedł kolejno ciężką i ciernistą drogę legionistów, którzy z wiarą w zmierzanie Ojczyzny nie chofnęli się przed żadną ofiarą.

Po przemowie odegraną została b. stosowna komedia p. t. „Jego Kaprala Mość” o treści pogodnej, chwilami wesołej. Pokazuje kilka typów morowych legionistów, między którymi jest i słynny już Szczapa, zgłaszających się na odbyty bitwie z moskalami na kwaterę do p. Forębskiego, wł. wsi. Przyjęci przez niego serdecznie, zaprzyjaźniają się z mieszkańcami dworu a głównie małą Haneczką, i po kilku dniach czują się jak u siebie w domu.

Jeden z nich Trzmiel, zakochuje się w córce, lecz widząc, że nie uzyskał wzajemności, idzie na ochotnika na patrol. Gdy dość długo nie wraca, zmartwieni koledzy są pewni, że zginął. Najbardziej bierze to do serca Szczapę, robiąc nawet Irenie wymówki, że jest przyczyną jego śmierci.

Wszystko się jednak dobrze kończy, bo Trzmiel wraca, a Irena zgadza się zostać jego żoną.

Porębskiego, zamożnego obywatela, gościnnego, pogodnego i sympatycznego, oddał dobrze p. W Ferenc, pomimo że jest nowym amatorem na naszej scenie. Irenę, typ poważny, miły i

inteligentny, odtworzyła doskonale p. Helena Waśniewka. Tego serdecznego i miłego mikrusa, Haneczka świetnie zagrała Danusia Waśniewska. Szczapę, uczciwego i wesołego i wygadane go, pokrywającego swą uczuciowość kpinami, otworzył p. R. Koch. Marysia, guwernatka, stara panna sentymentalna, śmiesznie zalotna — rolę tę świetnie wyczuła p. Lidia Fronckowiak. Wogóle obsada sztuki była dobra, akcja toczyła się żywo, słabych momentów nie było wcale.

Po przedstawieniu zawsze czynny i energiczny zarząd zorganizował kilkugodzinną zabawę.

Stosownie do listu otwartego WPana Ministra Dra. T. Grabowskiego w Gazecie Polskiej Nr. 31 „p. Prezes naszego Tow. Józef Figas, zarządził zebranie Zarządu Towarzystwa, na którym uchwalono wysłać do Polski grudzień z ziemi z terenu T-wa na kopiec Ś. P. Marszałka Piłsudskiego Akt napelnienia ziemi skrzynki metalowej odbył się b. uroczystość przy kompletnym składzie Zarządu. W czasie uroczystości wygłoszoną została przemowa okolicznościowa przez p. R. Kocha.”

W. Chmielewski.

Ogłoszenia Towarzystw

Administracja „Gazety Polskiej” przyjmuje od Towarzystw ogłoszenia i notatki o balach, przedstawieniach, zebraniach jedynie za równoczesną zapłatą należności z góry.

Lekko-atletyka

Na dzień 6 b. m. naznaczone są zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo Parany. Na powyższe zawody Junak wystawi następującą drużynę:

Bieg 75 mtr. — Domański — Wons.
Bieg 300 metr. — Willy — Oswald.

Bieg 1000 mtr. — R. Sobociński — A. Lins J. Wolański.
Bieg 3000 mtr. J. Wolański — A. Lins

Bieg 83 przez płotki — Gajdus — Odylon.
Srafeta 4x75 — Domański, Wons, Saporski, Wille

Bieg 4x300, Lins, Wille, Saporski, Gajdus.
Skok wzwyż R. Sobociński — Saporski.

Skok wdal: R. Sobociński — Wille
Skok o tyczce: T. Gontarski Rzuty kulą: Gontarski — Wille Rzuty dyskiem: Gontarski — Wille — Piekarski

Rzuty oszczepem: T. Gontarski, J. Wolański — Wille — Piekarski Rzut młotem: T. Gontarski Wille

Zawody odbędą się na boisku „Belfort Duarte” (Coritiba F.C.) o godz. 2 pop.

Ponieważ dotychczas drużyna Junacka lekkiej-atletyki, nie doznała żadnej porażki, spodziewamy się, że i tym razem nie zawiedzie nas.

Szczęście Boże!
W razie niepogody zawody będą odłożone na nast. niedziele

JUNAK

Dorocznym obyczajem Tow. Junak urządza wielkie rozgrywki sportowe w celu uczczenia daty swego zaproszenia.

Do uświetnienia tego obchodu posłuży efektywnie ułożony program: Szczególnie wielkie zainteresowanie wzbudza tradycyjny bieg uliczny.

Dotychczas corocznym zwycięzcą był Junak. Miejmy nadzieję, że i w tym roku, pomimo silnej konkurencji, nie zawiodą nas biegacze takiej klasy, jak Wiśnik, Wiśniewski, Kinzelman, Sobociński i inni i także w tym biegu zwyciężą oni swych przeciwników, podnosząc tym sposobem chwałę imienia polskiego.

Emocjonujące mecze piłki nożnej siatkówki i koszykówki dodają programowi jeszcze więcej uroku.

Dokładny program uroczystości podamy w przyszłym numerze.

Kalendarz „Gazety” na 1936

Panów Agentów „Gazety Polskiej” prosimy o podanie nam w ciągu bieżącego miesiąca, po ile egzemplarzy kalendarza na 1936 rok życzą sobie otrzymać do rozsprzedaży.

Administracja.

Poszukiwanie

Jan Morozowicz, zamieszkały w Stanach Zjedn., poszukuje wujka i cioci imieniem IGNACY I ANNA GRABOWY którzy wyjechali z Koniaków, pow. Jarosław w 1896 r. do Brazylii i osiedli w stanie Parana.

Ktobykolwiek wiedział coś o nich, zeche dać znać listem albo do redakcji „Gazety Polskiej” w Kurytby, albo też pod adresem: John Morozowicz 300, Lanza Ave GARFIELD, N. J. — U. S. A.

Portrety Piłsudskiego

rzeźbione wypukło w gipsie, niezniszczalne, ściennie, w ramach, wielkości 45x60 cm. do nabycia w „Gazecie Polskiej”.

Cena 25\$000. — Na przesyłkę kolejową i opakowanie należy dodać 5 mlr.

DLA RODZIN, SZKOŁ, TOWARZYSTW.

Wspomnienie pośmiertne

Ś. P. ANASTAZJA DOROSZ

zmarła we Floreście, mun. Boa Vista do Erechim, R. Gr. S. w dn 20 września br., po długiej, ciężkiej chorobie. Zmarła była najlepszą matką i wzorową gospodynią.

Wszystkim, którzy przysłużyli się śp. Zmarłej w ostatnich chwilach jej życia i po śmierci, składamy serdeczne podziękowanie.

RODZINA DOROSZÓW

Tow. Im. I. Paderewskiego

Niniejszem zapraszamy wszystkich swych członków i sympatyków na BAL i przedstawienie teatralne, dnia 5 b. m. (sobota). Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet dobrze zaopatrzonej na miejscu.

P. S. W razie niepogody odbędą się w następną sobotę dnia 12-go.

ZARZĄD

LOTERIA STANU PARANA' PLANO, CC' PREMJE

1 premjum	Rs. 30:000\$
1 "	3:000\$
1 "	2:000\$
1 "	1:000\$
3 premje po	500\$ 1:500\$
8 "	200\$ 1:600\$
10 "	100\$ 1:900\$
70 "	50\$ 3:500\$
250 "	30\$ 7:500\$
480 "	10\$

1-0 i 3-0 premjum 4:800\$ 1600 " 10\$

dla num. mających ostat. liczbę 1. prem. 16:000\$ 2.434 premji i konc. 72:800\$000

Losowanie w czwartki
Cały bilet 10\$, odcinek 1\$000
Plan popularny, bilet ma 10 odcinków

Wybierz swój numer

BANCO DO BRASIL

(Bank Brazylijski)

Praga Tiradentes, 415
Curitiba — Paraná.

Kapitał 100.000:000\$000
Kapitał rezerwowi 235.000:000\$000

Załatwia wszelkie obroty bankowe za pośrednictwem filij rozszianych w najwięcej-szych miastach Brazylii.

Otwiera konta czekowe od 50\$000 w górę.

Załatwia się po polsku.

22-47

LOTY DLA KOLONISTÓW

Na fazendzie JUNQUEIRA, MELLO & CIA. LTDA, odległej siedem kilometrów od miasteczka i stacji Vallões (Stan Santa Catharina), sprzedaje się piękne loty wyborowej ziemi pierwszej klasy, nadające się pod uprawę, poprzeczniane siecią dróg automobilowych, w cenie Rs. 3:50(\$000, na raty, bez procentów, za lot 10 - alkrowy, stosownie odmierzony. Tereny są odpowiednio zalegalizowane i dokument własności zostanie sporządzony po uiszczeniu ostatniej raty.

Informacyj udziela Antonio Oliveira Dias w Vallões, lub właściciel w Kurytby przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, nr. 256.

31-42

Nowiny z Polski

(WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE)

NIESMACZNA DEMONSTRACJA

Pisma polskie potępiają niedwuznaczną, a niesmaczną demonstracją czeską, skierowaną przeciw Polsce.

Mianowicie czesi urządzili manifestację w okolicach Morawskiej Ostawy, których front zwraca się przeciw Polsce. Oprócz regularnego wojska, biorą w manewrach udział czeszy „legionarze” i inne organizacje, uzbrojone w karabiny, tanki, armaty i t. p. a dowodzone przez czeskich oficerów. Należy to jednak uważać, jako kiwanie palcem w bucie.

WYBÓR POLSKI NA CZŁONKA RADY LIGI NARODÓW

Zgromadzenie Ligi Narodów wybrało Polskę 45-iu głosami na 53 głosów uprawnionych do głosowania, członkiem Rady Ligi Narodów.

LITWINÓW USPRAWIEDLIWIA SIĘ.

Pan Litwinow odpowiedział jeszcze tego samego dnia na mowę ministra Becka. Stwierdził on, że celem Związkuowieckiego jest utrzymanie jak najprzyjaźniejszych stosunków, pomiędzy Rosją a Polską. W dalszym ciągu, powiedział on, że oświadczenie pana Becka wywołało zdumienie, pomiędzy delegatami sowieckimi i jego mowa, w której nie wspomniał Polski, ani polskiej polityki, nie powinna była wywołać takiej odpowiedzi, ze strony ministra Spraw Zagranicznych rządu polskiego. Na czas wyjaśnień, dawanych przez pana Litwinowa cała delegacja polska wysłała ostantacyjnie, z sali posiedzeń.

ZAINTERESOWANIE SIĘ POLSKI EMIGRACJĄ DO PALESTYNY

Donoszą z Genewy, że polski delegat do Politycznego Komitetu Ligi Narodów, w czasie obrad nad zagadnieniem mandatów kolonialnych, oświadczył, iż Polska interesuje się w pierwszym rzędzie rozwojem Palestyny, jako narodowego żydowskiego terytorjum, które uważa za pierwszorzędne zagadnienie, gdyż Polska posiada między swymi

Nawóz stajenny

Sprzedaje po 3\$500 metr kubiczny, przy większym zakupie po 3\$000 metr kubiczny, Browar „Atlantika”

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytby

W przeciągu 10 godzin wykonujemy ubrania pierwszorzędne na miarę, tak z dostarczonego nam, jak i z własnego materiału.

Ubranie, zamówione rano, dostarczamy tegoż dnia wieczorem. Posiadamy zawsze na składzie wielki wybór kaszmirów wełnianych i tak zw. cassinet, oraz materiałów lnianych drelichów, imitujących sukno.

Największa pracownia ubrań gotowych SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

Zakład krawiecki i pracownia gotowych ubrań CENY BEZKONKURENCYJNE

Praczą Dr Generoso Marques, 286 obok Prefektury

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA
para bem alimentar so com as
FARINHAS INTEGRAIS
"NEBBIA"
porque são farinhas fabricadas sob um critério novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

MAĆZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA”

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym (SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki, dbające o zdrowie swych dzieci.

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnych sklepach spożywczych. 503

CASA NICE

Płótna na poduszki mtr. 25900	Płótno sz. mocne, sztuka 12\$800
" mocne, dd 2\$300 2\$800	Jedwab na płaszcz mtr. 3\$500
Gashá „Zeppelin” ost. md. m. 3\$800	" „lame” mtr. 4\$800
Brim na ubranka dla dzieci 2\$900	Płótno 1,50 szer. na sienniki 3\$800
Krepa ciemna „Prushe” 2\$500	Poficzochy z Blumenau 1\$800 2\$800
Wełna kłębek 8\$00	Czapki ceratowe 2\$500 3\$000
Jedwab gabardina, mtr. 5\$500	skórzane 4\$800
Xadrez dobry gat. mtr. 1\$500-2\$000	Płótno „Indio”, sztuka 13\$500

Obok CASA NICE stają autobusy, przyjeżdżające z różnych miejscowości z poza Kurytby

Sprzedaje się 20 procent taniej od innych sklepów

WŁAŚCICIEL: CHUCRALLA SIMÃO